

POGODA

Dzisiaj będzie częściowo pochmurnie i parno, po południu przypuszczalnie burza. Temperatura najwyższa do 85 stopni, w nocy 66 stopni.

W środę będzie częściowo pochmurnie i parno, z temperaturą około 87 stopni. Możliwość burzy i deszczu dziś w dzień i w nocy 20 procent, w środę 10 procent. Wschód: — 5:28; Zachód: — 8:28.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — wtorek, dnia 6 lipca — Dominika, Romualda, Lucji

JUTRO — środa, dnia 7 lipca — Cyryla i Metodego.

POJUTRZE — czwartek, dnia 8 lipca — Prokopa, Elżbiety.

No. 157 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., WTOREK, 6-GO LIPCA (TUESDAY, JULY 6), 1971

Telephone BRunswick 8-8700 **15c**

ZAPEWNIENIE NIXONA DLA WIETNAMU

Szczytówka Francusko-Niemiecka

Nixon Podpisał 26 Poprawek Do Konstytucji

Washington. UPI. Prezydent Nixon otoczony wczoraj przez młodych obywateli, podpisał 26 poprawek do konstytucji Stanów Zjednoczonych, nadającą 18 letnim prawo głosu w wyborach krajowych. Uroczystość podpisania miała miejsce w Białym Domu przy wypożyczonej z Dept. Stanu biurki autora Deklaracji Niepodległości i trzeciego prezydenta Stan, Zjed., Thomasa Jeffersona.

Dwudziesta-szosta poprawka do Konstytucji, stała się obowiązującym w kraju prawem po ratyfikowaniu tej poprawki przez legislaturę stanu Ohio, przed kilku dniami, który zapisał się w historii jako 38 stan ratyfikujący tą poprawkę, zgodnie z wymogami konstytucji.

W podniosłej ceremonii, złączony z świętem Deklaracji Niepodległości, chór młodzieży z akademii muzycznej w Princeton, N. J., liczący 500 członków, odpiewał szereg patriotycznych pieśni, a wśród nich pieśń "Battle Hymn of the Republic." Trzech 18 letnich członków chóru, Joseph Lloyd Jr. z Detroit, Julianne Jones z Memphis, Tenn., i Paul Larimer, z Concord, Cal., położyli swój podpis na poprawce jako świadkowie podpisu prezydenta Nixona.

Nowe Sugestie Pokojowe U.S. Dla Śr. Wschodu

Washington. UPI. — Departament Stanu ujawnił, że przygotował nowe propozycje pokojowe dla całego rejonu Środkowego Wschodu, to jest tak dla Izraela, jak i krajów arabskich.

Dwóch wysokich urzędników Dep. Stanu, to jest Donald C. Bergus i Michael Sterner, odlecieli w niedzielę z tymi propozycjami, udając się najpierw do Anwara El Sadata, prezydenta Egiptu.

Ta podróż, w której rozmowy zaczęły się od Egiptu, a nie od Izraela, jest uważana za nową procedurę, w której Stany Zjednoczone chcą odegrać bardziej aktywną rolę w doprowadzeniu obu stron do stołu konferencyjnego celem szukania trwałego pokoju w rejonie Kanału Sueskiego.

Joseph J. Sosco, asystent sekretarza stanu dla spraw Bliskiego Wschodu, który jest faktycznym planistą polityki amerykańskiej w tym rejonie, ma też w najbliższych dniach udać się do Kairu i innych stolic świata arabskiego, a także do Izraela.

Rzecznik Departamentu Stanu wyjaśnił, że misja Bergusa i Sternera jest przedstawieniem w Kairze, jak Stany Zjednoczone wyobrażają sobie w obecnej sytuacji całą procedurę prowadzenia do stołu konferencyjnego obie strony w najbliższej przyszłości. Ta sprawa obejmuje także odpowiedź na pytanie, jak daleko Izrael ma wycofać swe wojska ze wschodniego brzegu Kanału Sueskiego.

Chiny Mają 150 Bomb Wodorowych

New Delhi (UPI). — Minister obrony Indii powiedział w parlamencie Indii, że komunistyczne Chiny posiadają już 150 bomb wodorowych. Chińska zdolność produkcji takich bomb rocznie jest oceniana na 40 sztuk — powiedział minister.

Radzi Nad Przyszłością Europy

Obecność Militarna U.S. w Europie Jest Koniecznością

Bonn. (UPI). — Oryginalne spotkanie "na szczycie" Francji i zachodnich Niemiec nastąpiło dzisiaj na Renie. Mianowicie na turystycznej drodze nastąpiło otwarcie dwudniowej konferencji reprezentacji Francji z prezydentem Georgesem Pompidou na czele i reprezentacji zach. Niemiec z kanclerzem Willy Brandtem na czele. Rozmowy toczą się na temat przyszłości Europy po wejściu W. Brytanii do Wspólnego Rynku Europy.

Na temat udziału Stanów Zjedn. w obronie Europy, prezydent Pompidou powiedział przy otwarciu obrad, że oba państwa w tej sprawie mają "identyczne interesy, ale różne stanowiska." Przy tym Prezydent Francji ujawnił, że francuski rząd "Gauillistów" ma nadal te same co prezydent De Gaulle, obawy o zbyt wielki wpływ Ameryki na sprawę Europy.

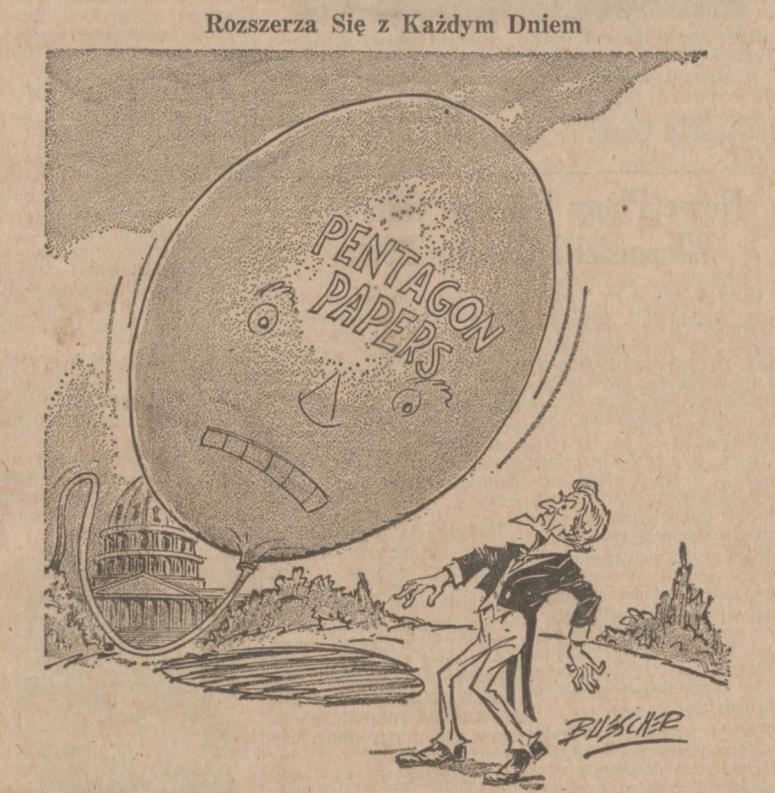
Ale po wymianie wstępnych opinii prez. Pompidou i kanclerz Brandt uzgodnili swe stanowiska, że "obecność militarna Stanów Zjedn. w Europie jest nadal koniecznością." Ale prez. Pompidou, jako następca prezydenta De Gaulle, dodał: "Na długą metę Europa nie może pozostać totalnie zależna od Stanów Zjednoczonych."

Obaj czołowi mężowie stanu zgodzili się potem na rezolucję, że nawet rozszerzona Europa, to jest powiększona przez wejście do Wspólnego Rynku W. Brytanii, Irlandii, Norwegii i Danii w następnych dwóch latach, nie wprowadzi żadnych nowych celnych przeciwności Stanom Zjednoczonym.

Niezależnie od tych początkowych rozmów Pompidou i Brandta na łodzi na Renie, w Bonn w sali gabinetowej Rządu Niemiec zostały dzisiaj otwarte rozmowy ministrów resortów obrony Francji i Niemiec na temat obrony, systemu monetarnego i spraw zagranicznych. Po tych rozmowach prezydent Francji podejmował Niemców obiadem w zamku w odległości 11 mil na południe od Bonn, w którym jest rezydencja francuskiego ambasadora w zachodnich Niemczech. — Jutro ciąg dalszy "Szczytówki."

Lotna Misja Kissingera w Środ. Azji

Bangkok. — Dr Henry Kissinger, czołowy doradca prez. Nixona, bawiący obecnie w misji dyplomatycznej w Azji, zakończył rozmowy w stolicy Syjamu i odleciał do New Delhi. Kissinger uchylił się od rozmów z dziennikarzami na temat swych 20-godzinnych rozmów w Bangkoku. Jedynie amer. ambasador do Syjamu Leonard Unger ożnajmiał dziennikarzom, że rozmowa Kissingera z premierem Thantem "objęła wszystkie sprawy wspólnego zainteresowania Stanów Zjednoczonych i Syjamu". Nadto Kissinger wyjaśnił Thanomowi, jaka jest postawa USA do 7-punktowych propozycji pokojowych Hanoi, przedstawionych w ubiegłym tygodniu w Paryżu. Po rozmowach w New Delhi i w Pakistanie Kissinger odleciał do Paryża, gdzie spotka się ambasadorem Davidem E. Bruce, szefem amer. delegacji na konferencji pokojowej.



Rozszerza Się z Każdym Dniem

Nowe Plany Reżymu Odnośnie Własności i Obrotu Ziemią

Warszawa (Z.W.). — "Życie Warszawy" podaje, że minister rolnictwa J. Okuniewski przedstawił w Sejmie rządowe projekty ustaw o:

- ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów,
- uregulowaniu własności gospodarstwa rolnych,
- zmianie niektórych przepisów kodeksu cywilnego w zakresie obrotu ziemią,
- zmianach przepisów o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych.

U podstaw projektu ustawy o ochronie gruntów rolnych

Melvin R. Laird Zwiedza Japonię

Sapporo, Japonia. (UPI) — Amerykański Sekretarz Obrony Melvin R. Laird przyjechał dziś z Tokio do północnej Japonii, celem zwiedzenia tam urzędów obronnych jak też prac koło budowy stadionu olimpijskiego za zimę 1972 roku. Przy tej okazji Laird zwiedzi także krajozaby wyspy Hokkaido.

Spotka się przy tej okazji z gubernatorem Hokkaido i merem miasta Sapporo. W towarzystwie sekretarza Lairda przybyli w niedzielę do Tokio wysocy urzędnicy Departamentu Obrony i Pentagonu z tygodniową wizytą. Wszyscy są gośćmi rządu Japonii.

Nauczanie Młodzieży Poszanowania Dla Władzy i Prawa

New York. (UPI) — Nowo wybrany prezes Amerykańskiej Rady Adwokackiej mec. Leon Jaworski z Houston, Teksas, powiedział na konferencji prezesów lokalnych Rad Adwokackich, że koniecznością krajową jest opracowanie programu przeszkolenia młodzieży w kierunku wyrobienia szacunku dla władzy i obowiązującego prawa. Obecnie ani rodzina, ani szkoła tego nie spełniają — powiedział mec. Jaworski. Dodał on, że będzie popierał powołanie przez Krajową Radę Adwokacką specjalnego komitetu do opracowania takiego programu szkolenia młodzieży.

Nixon Wzywa Unię Do Umiaru

Washington. (UPI). — Prezydent Nixon wezwał właścicieli stalowni do umiaru, że w żądaniach podwyżki płac i dochodów, ostrzegając że inflacyjna podwyżka płac może doprowadzić do zastój w przemyśle stalowym, pomniejszając nie tylko dochody firm ale i stopień zatrudnienia robotników.

Nixon który dzisiaj rano wyjechał do Kansas City, Mo. na konferencję prasową z wpływowymi dziennikarzami z Środkowego Zachodu oraz urzędnikami sieci telewizyjnej, uda się w konferencji na dwunasto-dniowy pobyt w swej letniej rezydencji w San Clemente, Calif.

Spotkanie Nixona z przedstawicielami przemysłu stalowego, miało miejsce w poniedziałek w Białym Domu. Negocjacje w sprawie zarobków rozpoczną się we środę, a obejmą 450,000 członków unii stalowników. Kontrakt unii z stalowniami wpływa z dniem 1-go sierpnia.

"Hoffa — Więziem Politycznym"

Miami Beach, Fla. (UPI) — Leonard Woodcock, prezes unii szoferów ciężarówek (teamsters) przemawiając na konwencji unii, powiedział, że był prezes unii Hoffa "jest więziem politycznym rządu federalnego", domagając się zwolnienia Hoffy za parolem z więzienia. "Jeśli Jimmy Hoffa, nie nazywałby się Hoffa, to byłby zwolniony w kwietniu, tak jak powinien być zwolnionym" — mówił Woodcock. Hoffa odsiadyuje karę 13 lat więzienia w zakładzie w Lewisburg, Pa. za nadużycia pocztowe i starania wpłynięcia na werdykt ławy przysięgłej.

Konwencja ma w planie nadania Hoffa tytułu honorowego prezesa, wraz z roczną pensją \$75,000. Hoffa, jak podają inne źródła unijne, domaga się jednorazowej wypłaty w

Masowe Demonstracje w 15 Miastach

New York. (CT). Krajowa Koalicja Pokojowa, po trzy dni trwających obradach, uchwaliła urządzić masowe demonstracje anty-wojenne w dniu 6-go listopada, w piętnastu miastach amerykańskich.

Jerry Gordon, adwokat z Cleveland, został wybrany jednym z pięciu przywódców demonstracji, które odbędą się w Cleveland, Washington, Atlanta, Boston, Houston, Tampa, Seattle, Detroit, Los Angeles, Chicago, Philadelphia, San Francisco, Minneapolis, Denver i New York. Gordon poinformował dziennikarzy że w zjeździe brało udział 2,300 delegatów z 197 miast i miasteczek, reprezentujących 385 organizacji i ugrupowań anty-wojennych.

Murzyni Przeważają w 16 Miastach

Washington (UPI) — Biuro cenzusowe podało do wiadomości że w ostatnich dziesięciu latach czarna ludność dołączyła się do Washington D. C. i Bessemer, Ala. jako miastach o przeważająco liczniejszej ludności murzyńskiej. Stolica Washington, która w r. 1960 liczyła 53.9 procent ludności murzyńskiej, w roku 1970 liczyła 71.1 procent, czyli ogólnie 537,712 czarnych. Dwa miasta, jak Washington liczące ponad 200,000 ludności, zanotowały także wzrost ludności murzyńskiej. Newark, N. J. obecnie posiada 54.2 procent ludności murzyńskiej, a Atlanta, Ga. 51.3 procent.

Spadek w ludności murzyńskiej zanotowano jedynie w mieście Charleston, So. Car. które w roku 1960 liczyło 50.8 procent murzynów a w roku 1970 liczyło 46.4 procent.

Wśród miast o przeważająco murzyńskiej ludności znajdują się następujące: — Bessemer, Ala. — 52.2%; East St. Louis, Ill. — 69.1%; Gary, Ind. — 52.8%; East Orange, N. J. — 53.1%; Willowbrook, Calif. — 82.3%; Westmont, Calif. — 80.6; East Cleveland, Ohio — 58.6%; Florence-Graham, Calif. — 56%; Highland Park, Mich. — 55.3%; Petersburg, Va. 55.2%; Greenville, Miss. — 52% i Prichard, Ala. — 50.5%.

Miasto Nowy York w roku 1970 liczyło 1,666,636 Murzynów, czyli 21.2 procent ogólnej ludności; Chicago 1,102,620 — 32.7 procent ogólnej ludności; Detroit — 660,428 — 43.7 procent; Philadelphia — 653,791 33.6 procent.

875 Osób Zginęło Podczas Świąt

(UPI) — Dzisiaj do godz. 7-mej rano (czas chicagoski) lista osób, którzy stracili życie w wypadkach samochodowych w całym kraju, wyniosła 617. Razem zginęło podczas trzy-dniowych świąt 875 osób. Z tego 181 osób utoneło, 18 zginęło w wypadkach samolotowych, a 59 w różnych wypadkach.

Najwyższa liczba, 60 osób, zginęło w wypadkach samochodowych w stanie California. W Texas — 47 osób; Idiana 31; Georgia 29; New York i Floryda po 28 osób.

sumie jednego miliona dolarów, zamiast dorocznej pensji. Następca Hoffy, Frank E. Fitzsimmons ma otrzymać pensję roczną w sumie \$125,000, a sekretarz-skarbnik unii Thomas E. Flynn sto tysięcy dolarów rocznie. Podniesienie pensji prezesa i sekretarza wyniosłoby \$25,000 więcej rocznie.

"Nie Damy Się Wypędzić Przez Komunistów"

Studiuje Ofertę Hanoi — Przedłoży Wkrótce Swoją

Sajgon. (UPI). — Prezydent Nixon zapewnił prezydenta Południowego Wietnamu, — Nguyen Van Thieu, że "Stany Zjednoczone nie dadzą się wypędzić z Wietnamu przez komunistów" jak podają dobrze poinformowane źródła dyplomatyczne.

Nixon wysłał swego politycznego doradcę Henry A. Kissinger do Wietnamu, z poleceniem zapewnienia Thieu a dalszym poparciem dla jego rządu. Kissinger po spędzeniu trzech dni w Syjamie, przybył do Sajgonu w poniedziałek, gdzie odbył dłuższą konferencję z Thieu. Kissinger poinformował Thieu, że złożona przez delegację komunistyczną w Paryżu ostatnia oferta planu pokojowego jest bardzo "ponętna" ale zawiera wiele pułapek. Przedłożony przez komunistów plan, w obecnym jego brzmieniu jest nie do przyjęcia przez Amerykanów, ale prezydent Nixon wkrótce przedłoży swój własny kompromisowy plan dla upewnienia się czy komuniści na serio dążą do zakończenia wojny w Wietnamie.

Wycofanie Wojsk

Kissinger podniósł możliwość przyspieszenia wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu, omawiając tą kwestię z Thieu oraz z ambasadorem amerykańskim w Sajgonie Ellsworthem Bunkerem i wodzem amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie generałem Creighton W. Abrams. Nie podjęto żadnych konkretnych planów w tej kwestii, ale istnieje możliwość że liczba wycofanych wojsk z Wietnamu wynosić będzie do 20,000 żołnierzy w każdym z następnych kilku miesięcy.

Przyspieszenie wycofania wojsk z Wietnamu będzie częściowo odpowiedzią na ofertę pokojową, jak i ma na celu zmniejszenie nacisku na administrację przez ugrupowania anty-wojenne o wycofanie wojsk, jak i też ze względu na wzrastające obawy demoralizacji wojsk amerykańskich w Wietnamie przy rozprzestrzenianiu się wśród żołnierzy narkomanii.

Agnew Zakończy Św. Misję w Azji i Leci Na Śr. Wschód

Singapur. (UPI) — Wiceprez. Spiro Agnew zakończył dziś swą misję dyplomatyczną do 10 krajów Azji i odleciał w rejon Środkowego Wschodu. Zatrzyma się najpierw w Kuwait, zanim wróci do Washingtonu wiceprez. Agnew odwiedzi Saudy Arabie, Etiopie, Kenie, Kongo, Hiszpanie, Maroko i Portugalie. W Azji misja Agnew w imieniu prez. Nixona pozostawiła wrażenie, że Stany Zjedn. pozostaną "mocarstwem Pacyfiku" i że doktryna Nixona nie oznacza wcale wycofania się z tej roli. Agnew sam ożnajmiał przed odlotem dzisiaj z dalekiej Azji, że "rozwiązał obawy wśród narodów Azji, iż USA wycofają się z tamtych dalekich rejonów."

Tajfun Przerwie Walki w Wietnamie

Saigon. (UPI) — Potężny tajfun "Harriet" szaleje obecnie na Morzu Chyńskim i zbliża się w stronę strefy demilitaryzowanej (DMZ) w Wietnamie. Tajfun o sile wiatru do 85 mil na godzinę niesie także z sobą potężne fale deszczu. Dowódcy Wojsk US w Wietnamie przypuszczają, że tajfun dziś wkroczy w strefę DMZ i przerwie walki najmniej na 2 dni.

Doroczny Piknik Polskich Emerytów z Udziałem Prez. KPA Mazewskiego

Odbędzie się w Środę, 14-go Lipca

Polsko-Amerykańska Rada Emerytów w Chicago organizuje swój Wielki Tradycyjny Piknik Emerytów w środę, 14 lipca, w Forest Preserve, przy Milwaukee Ave. i Devon. Piknik, który rozpocznie się o godz. 11 rano i trwać będzie do 6-ej wieczorem, zapowiada się jak zwykle, bardzo okazale. Zarząd, z prezesem St. Piotrowiczem na czele, przygotował w tym roku różne atrakcje, aby wszyscy uczestnicy Pikniku, młodzi i starsi, dobrze się bawili. Będzie więc orkiestra do tańca Joe Peterka, będą popisy artystyczne młodzieżowego zespołu tańców ludowych oraz znanej śpiewaczki Valerii Gracia.

Specjalny Komitet Pań, z Z. Karwowską na czele postara się o przygotowanie dobrego bufetu polskiego, zaś kierownictwo Baru spoczywa w doświadczonych rękach p. P. Majki. Atrakcją będzie loteria fantowa zorganizowana przez p. A. Czachor, w której wygrać można tak cenne fanty jak telewizor oraz wiele innych nagród. Będzie więc dla każdego coś miłego.

Zarząd zaprosił również cały szereg wybitnych przedstawicieli naszego życia społecznego, z Prezesem ZNP i KPA adw. A. Mazewskim, który obiecał przybyć i przemówić do zebranych emerytów. Zaproszeni zostali również nasi polonijni politycy oraz przedstawiciele wielu bratnich organizacji emerytów z terenu chicagowskiego. Na tym tradycyjnym Pikniku spotykają się emeryci i

znajomi z całego Chicago i okolic, bo zawsze bierze w nim udział kilka tysięcy osób.

Na czele Komitetu Piknikowego stoi w tym roku p. Walter Slowik, a jego zastępcą jest p. A. Karwowski. Do tej pory do pracy w przygotowaniu Pikniku i podczas Pikniku zaofiarowali swoją pomoc nast. członkowie naszej organizacji: Mr. i Mrs. J. Rekucci, p. W. Borowski, J. Gidziński, M. Dziewońska, Mr. i Mrs. Graf, J. Grawa Gregorowicz, A. Ochab.

Ten zespół osób zbierze się w w.środe, 6 lipca, o godz. 12-ej w południe w Domu Zw. Polek, przy 1309 N. Ashland Ave., aby podzielić między sobą prace na Pikniku. Próc. wymienionych Komitet zapewnił sobie pomoc tak wypróbowanych naszych członków jak p. M. Czerwonka, Leon Pietrusiński, S. Terlikowska, Cz. Bielski, S. Gadowska, W. Antoski, B. Malinowska, M. Wójcik, J. Kościak; ale pracy jest wiele, więc Zarząd prosi tych członków, którzy chcą w Pikniku współpracować, aby przybyli w środę, 6 lipca, o 12-ej do Domu Zw. Polek, gdzie prace sobie podzielimy.

Zarząd przypomina również, że ogólne Informacyjne zebranie Emerytów odbędzie się dopiero po wakacjach we wrześniu r.b. Zarząd prosi również naszą członkinię p. Janinę Stępień o szybkie skomunikowanie się z Sekretarzem naszej Rady, p. Ed. Puaczem w tej sprawie.

Prezes — St. Piotrowicz, Sekretarz Rady — Edward Puacz.



GŁOS DLA 18-LATKÓW. — Ohio był 38-mym stanem, który ratyfikował poprawkę konstytucyjną, nadająca prawo głosowania młodzieży w wieku 18-20 lat we wszystkich wyborach. Do wejścia ustawy w życie w całym kraju potrzebne było zatwierdzenie poprawki przez 38 stanów. Na zdjęciu: tymczasowy przewodniczący Senatu w Ohio, Theodore M. Gray, R-Piqua, podpisuje rezolucję; obok senator Stanley J. Aroneff, R-Cincinnati, oraz (po prawej) przywódca mniejszości senackiej Anthony O. Calabrese, D-Cleveland.

Sprawozdanie Komitetu Spraw Polskich

Z Posiedzenia Wydziału K. P. A. Na Illinois, 16 Czerwca, b. r.

Sprawa odbudowy Zamku w Warszawie nabrała pewnego rozgłosu wśród Polonii Zagranicznej, spowodowanego różnym ustosunkowaniem się do tego zagadnienia we wszystkich ośrodkach polonijnych.

Uchwała Wydziału w tej sprawie bynajmniej nie wyczerpuje zagadnienia i nie kończy go, odwrotnie, jest ona nadal aktualna i na pewno nieraz jeszcze będą ją mieli na porządku obrad.

Reżim warszawski, administrujący Polską z woli Moskwy, bynajmniej nie dostarcza dowodów i faktów, które wzbudziłyby do niego zaufanie. Pomieszczenie dla Panoramy Racławickiej buduje się ćwierć wieku. Jaką mamy gwarancję, że odbudowa Zamku nie będzie trwała pół wieku?

Zachowanie się przyjaciół reżimu wskazuje na to, że reżim bardzo chętnie widziaby szybko zebrane dolary i przekazywane do Warszawy. Wydział jednak interesuje się, kiedy rozpocznie się prace przy odbudowie kłedy zostaną ukończone. Jakże będzie przeznaczenie odbudowanego Zamku, zresztą kiedy odbędzie się poświęcenie i otwarcie tego symbolu Wolnej i Niepodległej Polski.

Uchwała Wydziału wyraża stwierdza, że przekazywanie zebranej gotówki odbędzie się poświęcenie i otwarcie tego symbolu Wolnej i Niepodległej Polski.

Uchwała Wydziału wyraża stwierdza, że przekazywanie zebranej gotówki odbędzie się poświęcenie i otwarcie tego symbolu Wolnej i Niepodległej Polski.

Uchwała K.P.A. Na stan Illinois W Sprawie Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie

Wydział K.P.A. na Stan Illinois wyraża swoją solidarność z decyzją i postawą Zarządu Centralnego odnośnie poparcia idei odbudowy Zamku z tym, że zebrane fundusze będą przekazywane na ręce Komitetu Odbudowy Zamku w Warszawie, z wykluczeniem pośrednictwa politycznych reprezentacji reżimu zarówno w zbieraniu i przekazywaniu gotówki. Ponadto wyklucza się również formalny udział tych reprezentacji, gdyby były organizowane imprezy na ten cel. Ponadto, przekazywanie gotówki może być zapoczątkowane po rozpoczęciu prac przy budowie.

"Żubrówka" z Hejnałem

Zagraniczny nabywca polskiej "żubrówki" lub czystego "krakusa" popijać będzie te trunki zamiast pod śledzią czy szynkę, pod... hejnał z Wieży Mariackiej. Takie perspektywy otwiera bowiem inicjatywa krakowskiego oddziału przedsiębiorstwa handlowo-technicznego "Remex", który postanowił wypuścić pierwszą partię pamiątkowych kaset — pojemników na wyroby polskiego przemysłu monopolowego, wyposażonych w instrumenty grające — tzw. pozytywki.

Prototyp takiej pozytywki z melodią Hejnału Mariackiego skonstruowała dla potrzeb krakowskich rzemieślników japońska firma "Sankyo" z Tokio. Odborne kasety, w których owe pozytywki mają być zamontowane, są dziełem artysty-rzemieślnika Zygmunta Rowickiego z Zakopanego. Pierwsza partia tych kaset zamówiona została przez PHM "Baltona".

W przyszłości w samogrające pozytywki zamierza się wyposażyć również inne pamiątki np. miniaturowe modele krakowskich zabytków — Barbakanu i Wieży Mariackiej oraz ludowe lalki krakowskie.

Ważne Zebranie Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Bardzo ważne posiedzenie Klubu Przyjaciół Prezesa Z. N.P., Mec. A.A. Mazewskiego, odbędzie się we wtorek, dnia 6 lipca, o godz. 8-ej wieczorem w sali SPK, 2914 W. North Avenue.

Komitet Werbunkowy wydał apel, aby zapisać choć jednego nowego członka do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek, 3-go sierpnia. Kto pierwszy zapisze?

DZIEŃ KLUBU PRZYJACIÓŁ A.A. MAZEWSKIEGO odbędzie się w niedzielę, 8-go sierpnia, w lasku pow. Caldwell Woods, platforma Nr. 16. Prosimy o zakupienie książeczki losowych, będą wartościowe premie. Kto może, niech przyniesie fant na losowanie, które odbędzie się w ogrodzie. Staramy się także o nagrody wejściowe. Bufet będzie pod kier. naszego wiceprezesa Józefa T. Szczepca, — do pomocy zgłosił się już sporo członków.

Komitet Środków i Sposobów, na czele z Wiceprezeską Czesławą Organa zaprasza na przekąską.

Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Roczne Zebranie Klubu Społecznego

Klub Społeczno - Towarzystwo Social Club Get Together, z parafii Ś.S. Młodzianków odbędzie swoje 12-te roczne posiedzenie — raz w roku — w środę, 7-go lipca, w Bungalow Inn Restauracji, pnr. 2835 N. Racine Ave., o godz. 9-ej wieczorem. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie dla wszystkich. Na posiedzeniu będzie obecny wielki przyjaciel Klubu — Mateusz Bednarz, proboszcz parafii Św. Tekli.

Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie na to roczne posiedzenie.

Każdy w ramach swoich możliwości powinien postarać się o transportację. Kto nie ma jej — może sam bezpośrednio udać się do restauracji Bungalow Inn lub porozumieć się ze swoimi znajomymi członkami, którzy mają auto, aby skorzystać z ich grzeczności. — Stanisław Czerski, przewodniczący komitetu zaopiniowania.

VII Festiwal Muzyki Organowej w Kamieniu

W Kamieniu odbyła się uroczysta inauguracja VII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. Punktem kulminacyjnym uroczystości był koncert muzyki kameralnej w sali wspaniałego, VX-wiecznego ratusza. Na jego program złożyły się utwory dawnych mistrzów polskich i obcych. W katedrze kamieńskiej, wystąpiła znakomita śpiewaczka Zdzisława Donat, a ponadto "Gdański Zespół Wiołneczel" oraz na organach grał wybitny polski muzyk Joachim Grubich.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 7-go Lipca
Klub Wioski Niedzielska odbędzie swoje posiedzenie w środę, 7-go lipca, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Guta, pnr. 1446 W. Huron ul.

Na tym posiedzeniu jest bardzo wiele ważnych spraw do załatwienia tak dla naszych rodaków w Polsce, jak i dla naszych członków. Dlatego prosimy wszystkich członków o jak najliczniejszą przybycie. — Stanisław Habura, prezes; Joanna Gut, sekr. prot.

Zabawa Taneczna w St. Peter's Social Club

Saint Peter's Social Club urządza zabawę taneczną w piątek, 9 lipca, o godz. 9-ej wieczorem (cocktails o 8 wiecz.), w nowym lokalu klubowym, pnr. 220 W. Madison ulica. Klub ten dostępny jest dla katolików kawalerów w latach od 26 do 45. Klub otwarty jest każdego piątku, soboty i niedzieli i urządza tańce przy orkiestrze co dwa tygodnie, w drugi piątek miesiąca i w czwartą sobotę miesiąca.

W każde inne z wym. dni tańce są przy muzyce z płyt. Wieczory taneczne przy muzyce z płyt są bezpłatne. Klub urządza ponadto pokazy filmów, gry i przyjęcia, a imprezy odbywają się w nowoczesnej sali klubowej z prywatnym barem, z dużą salą taneczną i salą bawiarnią.

Po bliższe informacje telef. 332-9819, broszury o klubie pobrać można w Public Relations Department Saint Peter's Social Club, pnr. 220 W. Madison ul.

Wiadomości z Town Of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sta ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolice Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1249 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych. Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Koszyrów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

Donacje Obozu Na Kolegium ZNP w Cambridge Springs, Pa.
Kolegium ZNP w Cambridge Springs, Pa. rozbudowuje się. — Wielu naszych rodaków i rodzinie służył jako nauczyciel w szkole. Klub Parafii Osielec nie posiada wielkich funduszy, więc postanowił urządzić losowanie w Obozie, które odbędzie się w niedzielę, 29 sierpnia. Już obecnie członkowie komitetu sprzedają losy. Bardzo prosimy Polonię o poparcie, a jeżeli kto miałby życzenie od siebie złożyć donację na szkołę Związkową w Cambridge Springs, Pa. może przesłać na adres: M. A. Binkowski, 5522 S. Damen Ave., Chicago, Ill., 60636. Nazwiska ofiarodawców podamy w naszych wiadomościach. Donacje przyjmujemy do 29 sierpnia a później dołączymy do czystego dochodu z losowania i prześlemy do prezesa ZNP mec. A. Mazewskiego który je doręczy do zarządu Szkoły Związkowej.

Wszyscy mają okazję dołożyć swoją cegiełkę do pięknego celu. Jeżeli byli chętni do sprzedawania wspomnianych losów, prosimy telefonować HE 4-5213 wieczorami. — Mieczysław A. Binkowski, korespondent.

O Tytuł Królowej PLAW
Ubiegać się będzie uroczą panną Janet Kozera, córka pp. Franciszka i Rity Kozera, właścicieli zakładu pogrzebowego. Wybór odbędzie się 17 lipca na Sejmiku Stanowym PLAW na bankiecie w Sheraton-Waukegan Inn, Waukegan, Ill. o 8ej wieczorem. Posterunek Nr. 7 i Oddział Pań Legionu życzy powodzenia i wyboru królowej na stan Illinois PLAW.

Delegaci, delegatki i znajomi wezmą udział w bankiecie. — Tad. Furmaniak, komendant; Feliks Modzelewski, adiutant; Andrzej Zajdowski, koresp.

Oddział Morze Nr. 57 LMA zawiadamia swych członków, że spowodu Walnego Zjazdu LMA, który się odbędzie 3-4-5 września w Nowym Yorku, mamy ważne sprawy do załatwienia. Prosimy i liczne przybycie na godz. 7 wieczorem do sali James J. Zientek, 5154 S. Ashland Ave. — Helen Sulski, prezeska; Charlotte Jarosz, sekr. prot.

Do Sekretarzy Grup Z.N.P. i Towarzystw
Sekretarze grup Z.N.P. Tow. Klubów Placówek są proszeni aby komunikaty o zabawach, posiedzeniach i jubileuszach nadsyłać do Korespondenta przed każdą środą tygodnia adresując listy jak następuje: Wł. Tomaszewski, 2906 S. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608. Każda nadesłana wiadomość będzie umieszczona w wiadomościach z Town of Lake.

Towarzystwa przed każdą zabawą lub piknikiem powinny dać przynajmniej jedno płatne ogłoszenie, reszta będzie ogłoszona bezpłatnie.

Korespondent jest zawsze na usługi wszystkich Towarzystw Klubów Placówek w zamian proszę zamawiać i czytać Dziennik Związkowy.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko
W niedzielę 11-go lipca, Klub Marynarki Morskie Oko, urządza pielgrzymkę do OO. Salwatorów w Gary Ind. na nowem do Matki Boskiej Fatimskiej, Autobus odjeżdża z 48-ej i Western o godzinie 12:30 po południu, z 47-ej i Wolcott o 12:45 po południu, a z 51-ej i Ashland o 1-ej po poł. Cena biletu po \$2.50 od osoby. W niedzielę, dnia 18go lipca, pielgrzymka do Ojców Karmelitów w Munster, Ind. na odpust do Matki Boskiej Szkaplerznej. Wyjazd z 48-ej i Western o godzinie 7:30 rano, z 47-ej i Wolcott o godzinie 7:45 rano a z 51-ej i Ashland o 8-ej godzinie rano. Cena biletu po \$2.50 od osoby. Klub Marynarski Morskie Oko będzie miał kioski w



WŁADZE MIEJSKIE dały ostatecznie za wygraną. Za każdym razem grupa młodzieży przemalowywała widoczną na zdjęciu latarnię kolorami niebieskim, czerwonym i białym kiedy tylko robotnicy miejscy kończyli malować latarnię w biało-czerwone pasy. Za trzecim razem latarnię zastawiono "na młodzieżowo" jak twierdzą młodnicy, żeby uhonorować powracających z Wietnamu żołnierzy.

Kronika z Marianowa

Sukces Karnawału
Ks. proboszcz Stanisław Majkut, C.R., i jego asystenci składają wszystkim parafianom i przyjaciółom serdeczne podziękowanie, staro-polskim "Bóg Zapłać", — za poparcie karnawału. Wszystkim pracownikom z ks. Hieronimem Andrackim, C.R., na czele, za poświęcenie i współpracę.

Chrzest
Sakrament Chrztu św. otrzymała Tammy Lynn Ratajkowicz, — córka Eugeniusza i Lindy (Seibert) Ratajczyk.

Lektorzy i Komentaryści
Na sobotę, dnia 10-go lipca, o godz. 7-ej wieczorem — Andrzej Nowak i Andrzej Bartnicki.

Jubileusze
Srebrny Jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzą w tych dniach Edward i Józefina Baron; Józef i Florentyna Mosio; Czesław i Aleksandra Damnkowsy 28mą; Jan i Gloria Dłużak 24-tą. ślub

W przyszłą sobotę, na Mszy św. o godz. 11-ej połączeni będą we-

Domy z Trzciny

Nowe osiedle dla pracowników NATO w Brukseli zbudowane zostanie z niezwykłego surowca: z prasowanej trzciny cukrowej rodem z Pld. Afryki.

Zalety tego surowca są podobno niezliczone: sprasowana na brykiet trzcina, po całkowitym, rzecz jasna uwolnieniu od melsy cukrowej i wysuszeniu, jest lżejsza od drewna, odporna na zmiany temperatury i niepalna.

Biblioteka ZNP Nieczynna Do 20 Lipca

Zawiadamiamy niniejszym, że z powodu wakacji Biblioteka Związkowa mieszcząca się pnr. 1520 W. Division ul. będzie zamknięta przez okres 2-ech tygodni, od 5 do 20 lipca.

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśli naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam

DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdźcie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....
Numer Telefonu.....
Miasto..... Zone..... Stan.....
Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYLANIE PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Kwartał (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartał (3 mos.) 2.25

WYSYLANIE PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Kwartał (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartał (3 mos.) 2.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozza Granice Chicago
Rocznie (1 yr.) \$18.00	Rocznie (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartał (3 mos.) 6.50	Kwartał (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 30.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Kwartał (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartał (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Lekcja Patriotyzmu

W tym samym czasie, kiedy prawie wszyscy potencjalni kandydaci Partii Demokratycznej zdają się liczyć wzajemnie w oskarżaniu zarówno Nixona jak i jego poprzednika prezydenta Johnsona za świadomą eskalację wojny w Wietnamie, rzekomo wbrew interesom Stanów Zjednoczonych i bez zwracania jakiegokolwiek uwagi na wielkie straty w zabitych i rannych, Szef Partii Demokratycznej w stanie Illinois, Mayor Richard Daley wystąpił z odważną i rozsądną obroną nie tylko obu prezydentów, ale instytucji samej prezydentury, która powinna być symbolem dookoła którego skupia się cały naród.

Przemawiając przed kilku dniami na 30 konwencji Instytutu Auditorów w Chicago, a następnie w ramach swojej konferencji prasowej w City Hall, Daley wypowiedział myśli i opinie, pod którymi powinien podpisać się każdy patriotycznie myślący obywatel kraju.

"Danem mi było znać szczęściu amerykańskich prezydentów i twierdzię, że żaden z nich nie chciał wojny. Jestem przeciwny rozgłaszanemu zarzutom, iż niektórzy z nich chcieli wojny i celowo do niej dążyli.

Nikt chyba nienawidził wojny bardziej niż prezydent Johnson.

Podobnie z Nixonem. Wiem, że stara się on spełnić swoje obowiązki według najlepszych intencji. Prezydent Nixon pragnąłby, aby ta wojna skończyła się już jutro, aby wrócić do pełnego zatrudnienia i przebudowy miast.

Wzywam wszystkich do poparcia Prezydenta w wykonywaniu jego odpowiedzialnej misji. Z chwilą kiedy Prezydent jest wybrany, jest on Prezydentem całego społeczeństwa. Wszyscy powinniśmy mu udzielić naszego wsparcia.

Niestety, to społeczeństwo jest dzisiaj zazwyczaj nienawidzi i rozdarte w głębokich animozjach. Jest to nieszczęście, ponieważ nie musi się nienawidzić kogoś, tylko dlatego, że się z nim nie zgadza".

Niejednokrotnie pisaliśmy, iż zdecydowana postawa mayora Daley w czasie konwencji Partii Demokratycznej w 1968 roku i przy następnych okazjach uchroniła miasto Chicago od poważnych zniszczeń i wstrząsów reżyserowanych przez bandy radykałów i rewolucjonistów.

Z zadowoleniem rejestrujemy ponownie głos rozsądku, uczciwości i deklarację lojalności wobec Głowy Państwa, i sternika wielkiego mocarstwa w trudnej epoce narastającego niebezpieczeństwa sowieckiego imperializmu.

Jesteśmy zaniepokojeni i znużeni nieustannymi tyramidami ultra-liberałów. Gdyby się wierzyło w to co mówią, to musiałoby się dojść do przekonania że w Białym Domu od kilku dekad, siedzą krwiożercy despoty którzy nie pragną niczego więcej niż "wojny dla wojny".

Dlatego głos mayora Daley, który przedostaje się przez wrzawę demonstracji ulicznych — przynosi Amerykanom orędzie patriotyzmu i troski o honor i prestiż naszego kraju i jego prezydentów.

Możemy czasami argumentować i kwestionować takie czy inne posunięcia mayora w zarządzaniu miastem, ale bez wahania widzimy w nim dobrego amerykańskiego patriotę, tak jak Johnsona i Nixona.

Szukasz Szczęścia?

W ostatnich czasach zaznaczyła się zmiana opinii publicznej w stosunku do gier, a szczególnie do loterii — jako "bezbolesnego źródła" pieniędzy na różne potrzeby publiczne. Nie jest bowiem żadną tajemnicą, że przeciętny obywatel łatwiej przeboleje stratę kilku dolarów na los, który nie wygrał, niż zapłacenie kilku dolarów więcej na podatek.

Mamy obecnie 3 stany, w których istnieje legalna loteria. Zapoczątkował to przed 7 laty stan New Hampshire. W roku 1967 loterię z większymi wygranymi i częstszymi ciągnięciami wprowadził New York, a w grudniu ub. roku New Jersey. Plan loterii w tym ostatnim stanie okazał się najlepszy i najkorzystniejszy, tak, że oba pozostałe stany zamierzają naśladować go.

Należy jednak podkreślić, że loteria stanowa daje stosunkowo niewielkie dochody, tyle mniej więcej, co podniesienie o 1 centa podatku od papierosów. W New Jersey w ubiegłym roku loteria przyniosła \$40 milionów, czyli 3 procent budżetu stanowego. W New Hampshire już tylko 1 procent budżetu (\$915,000), a w stanie New York \$32.5 miliona — 0.5 proc. budżetu. Cały dochód obrócony został w tych stanach — na potrzeby szkolnictwa.

Wypada jeszcze wspomnieć, że w New Jersey 45 procent wpływów idzie na nagrody, 25 procent na administrację i propagandę i 30 procent do klasy stanowej. Losy sprzedaje się tam w 3,000 punktach, w cenie po 50 centów, podczas gdy los w New Hampshire kosztuje \$3, a w New York \$1. New Jersey ma dodatkową zachętę — nie trzeba podawać przy kupnie losu i inkasowaniu wygranej nazwiska i adresu.

W New Hampshire ciągnięcie odbywa się 7 razy w roku, w New York — 12 razy, a w New Jersey w każdy czwartek. Główne wygrane — to \$100,000, wypłacane przez 10 lat dla złagodzienia "ciosu podatkowego", dalej \$200,000, wypłacanych przez 10 lat, i \$1,000,000 w ratach po \$50,000 rocznie przez 20 lat.

Rząd U. S. zniósł loterię federalną w latach czterdziestych na skutek wielkiej afery korupcyjnej. W Kongresie od czasu do czasu wpływają wnioski o wznowienie loterii; niedawno był wniosek, by z loterii federalnej finansować 200 nie-handlowych stacji telewizyjnych. Były też wnioski o zniesienie podatku federalnego od wygranych w loterii stanowych, to bowiem pozabawiliby nielegalny gambling głównej atrakcji.

Sprawę wprowadzenia loterii rozważa się w stanach Arkansas, California, Colorado, Delaware, Floryda, Pennsylvania i Virginia. W Illinois na razie zrobiono wyjątek dla bingo. Przewiduje się, że w przyszłości prawie każdy stan będzie posiadał własną loterię.

Ale nie tylko loterię. W kilku stanach zamierza się wprowadzić sprzedaż biletów totalizatora poza terenem wyścigów konnych. Podzielał tu podniecająco przykład New Yorku, gdzie zezwolono na jeden dzień na OTB (off-track betting) i zebrano ponad milion dolarów, z czego miasto otrzymało \$150,000.

Niektóre stany zamierzają wprowadzić również totalizatora od wyścigów psów, a Hawaje od walk kogutów. Wreszcie mówi się o administrowanych przez stan kasynach gry, przyczem Atlantic City miałoby zostać "Las Vegas Wschodu".

INNI PISZĄ:

Zwycięstwo Reformy Opieki Społecznej

THE NEW YORK TIMES — Powzięta przez Izbę Reprezentantów decyzja poparcia projektu reformy opieki społecznej stanowi poważny krok naprzód na krytycznym froncie socjalnym. Izba zatwierdziła z d r o w ą i rozsądną zasadą, wedle której każda rodzina w kraju powinna mieć zapewnione podstawy finansowe. Uznała ona przy tym, że nie ma jakiejś ostrej granicy, dzielącej ubogich pracujących od bezrobotnych, korzystających ze świadczeń "welfare'u". Ponieważ samo pojęcie "biedy" jest raczej skomplikowane, udzielana pomoc musi być stopniowana, zależnie od zmiennych warunków każdej rodziny, by zapewnić z jednej strony konieczne wsparcie, a z drugiej dodać bodźca do pracy.

Jak to często już podkreślaliśmy w przeszłości na tych łamach, ustawy te można by i należałoby — poprawić w wielu punktach. Co więcej, żadne pojedyncze prawo nie zdoła wykorzenić licznych problemów, powstałych na tle poważnego upośledzenia części społeczności i społecznej dezorganizacji, na którą złożyły się całe pokolenia.

Niemniej Izba Reprezentantów dokonała konstruktywnego dzieła i zapewniła początkową podstawę, na której budować może Senat w roku bieżącym, a naród w przyszłych latach.

To i Owo

"Biali Ojcowie", misjonarze włoscy nazwami tak od białych habitów jakie noszą, postanowili opuścić Mozambik, portugalską kolonię w Afryce. Powody tego kroku są raczej polityczne. Zdaniem misjonarzy, portugalscy biskupi w Mozambiku milczą, gdy "brutalna policja wyrządza krzywdy tubylcom".

Dr Tadeusz Bielecki

W Rocznicę Śmierci Marii Curie-Skłodowskiej

Dnia 4-go lipca 1934 roku zmarła w Paryżu Maria Curie-Skłodowska. Pisano kiedyś, że każdy kto widział uśmiech szczęścia na twarzy ulezonego dzięki radowi i każdy, kto wie o wspaniałych



Maria Curie Skłodowska

osiągnięciach nauki wręczającą atom w służbę człowiekowi — pamięta, że zawdzięczamy to Polce — Marii Skłodowskiej i jej mężowi Piotrowi Curie. Ich badania bowiem przyczyniły się do dalszych odkryć oraz stały się podstawą współczesnej nauki o radio-aktywności. Przy tym każdy, kto słyszał o straszliwych doświadczeniach z bronią termojądrową z przerwaniem myśli, że szaleńcze okrucieństwo może zamienić w zgubę ludzkości to, co powinno być jej szczęściem, dla którego pracowała wielka uczona i genialna Polka.

W lipcu 1898 roku świat dowiedział się o odkryciu polonu, a w grudniu tego roku o odkryciu radu, który promieniuje silniej niż uran. Odkrycie radu wywołało rewolucję w świecie naukowym. Nowe odkrycia posypały się w szybkim tempie i w krótkim czasie odkryto trzydzieści pierwiastków promieniotwórczych. Do tego czasu żadne odkrycie od czasów Mikołaja Kopernika nie wprowadziło takiego przewrotu w pojęciach o budowie Wszechświata. Odkrycia naszego wielkiego Astronoma dotyczyły bezkresnych przestrzeni i ciał niebieskich, a odkrycia naszej wielkiej rodzimki dotyczyły atomów, czyli najmniejszych składnikami materii Wszechświata. Tak więc w jednym jak i w drugim kierunku pionierami w nauce byli uczeni polscy. Fakt ten powinien napawać dumą wszystkich Polaków.

Wielkie odkrycia przyniosła Marii stawa i zaszczyty. Otrzymała wraz z mężem nagrodę Nobla z fizyki i liczne odznaczenia. Powstała dla nich nowa katedra w Sorbonie, gdzie Piotr Curie był wykładowcą a Maria kierowniczką Pracowni Fizycznej. Po tragicznej śmierci męża w dniu 19 kwietnia 1906 roku objęła Maria Skłodowska katedrę radiologii w Sorbonie. Dalsze wyniki badań dały Marii drugą nagrodę Nobla z chemii. W roku 1910 otrzymała rad w stanie czystym, w postaci czystego białego kruszczy i mogła w ten sposób określić jego ciężar atomowy.

W roku 1914 wielka uczona zorganizowała Instytut Radiowy w Paryżu, który do dziś stanowi potężną placówkę naukową, gromadzącą uczonych ze wszystkich krajów świata. Na wzór Instytutu Radowego w Paryżu powstały stopniowo dalsze niemal we wszystkich państwach kuli ziemskiej.

W książce swojej, o kobietach, które zaważyły na losach świata, Mary Catearth Borer poświęca cały rozdział Marii Curie-Skłodowskiej, oddając hołd tej wielkiej uczoniej. Autorka pisze, że w świecie, gdzie prawda może być sponiewierana i gdzie dokonania mierzy się materialnymi zyskami, wyróżnia się życie Marii Curie - Skłodowskiej, które oparte jest na absolutnej prawdzie i uczciwości.

O uczoniej naszej powiedział Einstein "Maria Curie jest jedną z wszystkich stawnych istot, które sława nie zepsuła".

Mary Catearth Borer dała krótki zarys warunków w jakich Maria Skłodowska pracowała. Przedstawiła jak ciężko przechodziła lata paryskie podczas studiów a później jej trudną i niebezpieczną pracę w laboratorium, gdzie narażona była na promieniowanie zabójczego uranu. Specjalnie podkreśla autorka powzięcie Marii, że "rad jest pierwiastkiem i przeto należy do wszystkich" nie będzie więc wynalazek opatentowany. Co więcej, Maria wraz z mężem udzieliła osobom zainteresowanym wszelkich potrzebnych informacji, nic nie zatając. Dzięki ich wspaniałom

myślności szybko rozwijał się przemysł radowy. Autorka odnotowuje również szczegóły z życia Marii Skłodowskiej, gdy objęła katedrę w Sorbonie po mężu. Był to pierwszy wypadek we Francji, że kobieta została profesorem wyższej uczelni. Nominacja ta nie pobudziła w uczoniej entuzjazmu, a w swym dzienniku pisaniem w postaci zwierzeń dla nieżyjącego już męża, kwalifikuje jako głupców tych wszystkich, którzy ośmielili się jej gratulować. Notowała również, że nie lubi już słoneczka i kwiatów, że lepiej się czuje w pochmurne dni, jak ten kiedy Umarł Pierre i że jeśli nie nauczyła się jeszcze nienawidzić pięknej pogody, to tylko dlatego, że potrzebują jej dzieci.

Maria Skłodowska nigdy nie przestała uważać się za Polkę. Odwiedzała często swój kraj. Wielkim szczęściem dla niej było odzyskanie przez Polskę niepodległości. Nigdy nie zdradziła swojej wiary i nigdy nie obniżała poziomu swoich ideałów. Po wojnie odwiedzała często Warszawę i kilka razy była w Zakopanem, aby nacieszyć się ukochanymi Tatrami.

W roku 1923 została uczona zaproszona przez kobiety amerykańskie do Stanów Zjednoczonych. Przybyła wraz z córkami. Ofiarowano jej wówczas dla paryskiego Instytutu Radowego jeden gram radu, potrzebnego dla dalszych badań. Ten jeden gram radu kosztował 100,000 dolarów. Podróż ta była prawdziwym triumfalnym pochodem przez całe Stany Zjednoczone.

Wszystkie zaszczyty, które sypały się na nią ze wszystkich stron świata, przyjmowała jako osoba najbardziej skromna. Nie istniało dla niej nic więcej jak tylko laboratorium i wykłady na uczelni.

Świat cały oddawał hołd tej wielkiej polskiej uczoniej, która wykrzykiem radu oddała ludzkości niezmiernie dobrodziejstwo, które okazało się jedyne przez lat wiele w zwalczaniu nowotworów złośliwych.

Wielka uczona, którą wydała Polska, zakończyła swój pracowity żywot w dniu 4-go lipca 1934 roku. Zmarła na ciężką anemię, spowodowaną działaniem radu podczas badawczych prac laboratoryjnych. Warto wspomnieć, że Maria Skłodowska przeżyła lat 67. Urodziła się dnia 7-go listopada 1867 roku w Warszawie. Ojciec tej wielkiej i sławnej Polki był profesorem matematyki i fizyki a matka z domu Boguska przełożoną jednej ze szkół warszawskich.

WIÓRA SPOD PIÓRA

PLOTKI . . . PLOTECZKI

Od przeszło dwu lat stanowili nierozłączną, aczkolwiek niezbyt harmonijną parę: 39-letnia, wciąż jeszcze bardzo piękna Fiona von Thyssen, eks-modelka i eks-zona milionera, barona von Thyssen oraz 23-letni zaledwie, o pół głowy mniejszy od ukochanej Alexander Onassis. Tata Onassis, który z początku przychylnie patrzył na flirt synalka z piękną i doświadczoną rozwódką, popadł w popłoch, gdy wszelkie znaki na niebie i ziemi zaczęły wskazywać, że Alexander zamierza poślubić starszą od siebie o 16 lat, kapryśną Fionę. Baro stanuowco wypowiedziała się też przeciwko temu związkowi macocha Alexandra, Jacqueline, dawniej Kennedy.

Ponieważ nie pomogły prośby ani groźby, stary Onassis postanowił zadziałać . . . przekupstwem. Obiecał synowi, że kupi mu najnowszy model odrzutowego samolotu sportowego, pod warunkiem, że Alexander zrezygnuje z pani von Thyssen. Jaki młody chłopak oparby się takiej pokusie? Alexander zgodził się, tata osobiście asystował przy pierwszym starcie wspaniałego Lear-Jeta, który kosztował milion dolarów . . .

HUMOR Z POLSKI

Dowód wyższości ustroju komunistycznego nad kapitalistycznym: Gdyby był taki bałagan w kapitalizmie, to ten dawno by się rozleciał.

Pierwsza nagroda na konkursie fotografii: Robotnicy Wybrzeża za zdjęcie Gomułki.

W związku z zapowiedzianą wizytą papieża w PRL: podobno ma udzielić ostatniego namaszczenia polskiej gospodarce.

Kartoteka Niezwykłych Zjawisk w Świecie

Słynny Smithsonian Institute w Washingtonie posiada oddzielny Ośrodek Badawczy w Cambridge, Mass., który nazywa się Centrum rejestrowania krótkotrwałych i niezwykłych zjawisk w świecie. Ta dość dziwna nazwa dobrane oddaje charakter Ośrodka, którego zadaniem jest rejestrowanie i sporządzanie indeksu dziwnych wydarzeń. Ookoło 3000 naukowców we wszystkich częściach świata raportuje Ośrodkowi, jak tylko coś niezwykłego wydarzy się w rejonie ich obserwacyjnych placówek. Z kolei Ośrodek powiadamia o tym innych naukowców, którzy mogą być zainteresowani w dalszych dochodzeniach i badaniach naukowych. Ośrodek wydał niedawno swój roczny biuletyn za rok 1970. Jest to fascynująca konglomerat i przerażająca kronika niezwykłych wydarzeń, które pojawiają się na całej kuli ziemskiej, wbrew woli człowieka i wbrew naturze.

Spontaniczne zjawiska, które wymykają się jakiegokolwiek kontroli, na które nie ma naukowego wytłumaczenia i które z reguły obfitują w złe konsekwencje dla otoczenia.

Karta indeksowa No. 1046 w tym Ośrodku opisuje niezwykłe zjawisko, które miało miejsce w listopadzie ubiegłego roku i przeszło do historii jako "Wojna żab na Malajach". Okres deszczowy zakończył długotrwałą suszę na półwyspie malajskim, co zachęciło ogromne masy żab do parowania się w wielkich błotnistych kałużach. Niezwykły entuzjazm z jakim przystąpiły do żalotów i ogromny hałas, jaki podniosły zwały z kolei inne żaby, które się do nich dołączyły. W ciągu jednego tygodnia około 15 tysięcy żab wskoczyło do tej ogromnej sadzawki. Orgia dochodziła do takiego szczytu podniecenia, że liczne potężne ropuchy, które również przyszedły z wizytą zaczęły wydzierać ze skóry trujące płyny, zabijając setki żab, uczestniczących w tej orgii.

Krótkotrwałym zjawiskiem, które umiejscili Tucson w Arizonie w indeksie była plaga ślimaków, którą dla mieszkańców Tucsonu nie była jednak dostatecznie krótkotrwała, ponieważ przyniosła poważne szkody w zbiorach.

W ubiegłym roku całe chmary hiszpańskich wróbił przeleciały Cieśninę Gibraltarską i przypuściły ogromny atak na pola pszenicy i jęczmienia w Maroku. Szkody były tak dotkliwe, że rząd Marokka wystąpił z propozycją zwołania konferencji międzynarodowej dla kontroli wróbił migracji.

W pierwszych miesiącach 1969 roku, deszcze spadły niezwykle wcześniej w australijskim stanie Victoria, powodując zarówno niezwykle urodzaj jak i niezwykle rozmnożenie się myszy. Jak podaje raport przy karcie indeksowej No. 882 na jeden akr ziemi przypadało mniej więcej 200 myszy. Rolnicy łapali od 300 do 400 myszy w ciągu nocy. Niektóre rejonu stanu Victoria były tak nawiedzone tą plagą, że myszy były podobne do "ruszającego się dywanu".

W Stanach Zjednoczonych jest około pół biliona kosów i szpaków i ten stan na ogół nie zmienia się. Ale jakiś przedziwny popęd każe tym ptakom łączyć się w ogromne stada i w ubiegłym roku około 3 milionów kosów i szpaków zdecydowało obrac za stałe miejsce rezydencji małą miejscowość Scotland Neck w Północnej Karolinie. Hałas, który ta milionowa masa ptaków podnosiła i nieczystości pozostawiane, denerwowały mieszkańców Scotland Neck. Próbowano wszystkich możliwych środków, aby pozbyć się tej gromady. Naprzóżno, Ani strzelanie, ani spryskiwanie specjalnymi płynami, ani nawet ścinanie drzew nie potrafiły odstraszyć kosów i szpaków. Przepędzone na krótki okres czasu — wracały z uporem na te miejsca legu. Nauka nie ma wytłumaczenia dla tej ptasiej determinacji.

Ośrodek zarejestrował zjawiska zarówno "hurtowej" śmierci i zagłady, jak i zbyt wielkiej obfitości życia. Czasami powody są znane. I tak na przykład, badania naukowe pozwoliły stwierdzić, że cholera dzikiego plectwa była powodem zjawiska, które przeszło do kroniki, jako "Śmiertelność kaczek morskich w Zatoce Chesapeake".

W Północnej Szwecji, rodzina laponka przesunęła stado swoich reniferów do lasu, wyznaczonego na ten cel przez władze lokalne. Ale urzędnicy

zapomnieli powiedzieć pilnującym trzody pasterczom, że drzewa w lesie zostały niedawno spryskane specjalnym płynem do niszczenia szkodników i kiedy renifery nie mogły dostać się do trawy, pokrytej głęboką warstwą śniegu, zaczęły obgryzać liście z drzew. W ciągu kilku tygodni około 250 zwierząt zdechło lub zagineło.

Naukowcy przypuszczają, iż rozwiązali również zagadkę t. zw. kambodzańskich krów Kouprey. Jest to bardzo rzadki gatunek bydlę w Indochinach i największa koncentracja stad znajdowała się w rejonie Kambodży, który obrabiał sobie za główną kwatery duży oddział Vietkongu. W tajemniczy sposób prawie wszystkie krowy Kouprey zginęły za rok 1970. Jest to fascynująca ciekawostka krótkiego czasu. Ponieważ wołowina jest ulubionym mięsem Wietnamczyków — hipoteza naukowców o "współdziałanie człowieka" w tym zjawisku wydaje się być bardzo prawdopodobna.

Ale liczne wypadki "masowej śmierci" są zupełnie zagadkowe. Nikt na przykład dotąd nie wie co spowodowało "śmiertelność gatunku salamander, nazywanych Mud Puppy, które masami znajdują się w pobliżu jeziora Erie. W tym samym czasie nie zarejestrowano żadnej zarazy wśród ryb. Nie ma również wytłumaczenia dla dziwnego zachowania się wielorybów w Atlantyku, które urpaciły walczyć na plaży niedaleko Fort Pearce na Florydzie, pomimo, iż były kilkakrotnie holowane z powrotem do morza. Raport sugeruje dla tego zjawiska określenie "masowej hysterii", ale nie wyłącza ostatecznych konkluzyj.

Wulkan wybuchł niedawno na Islandii, wyrzucając razem z lawą wielkie ilości trującej fluorny, która zabiła 7,500 pasących się w pobliżu owiec i baranów.

Na Galapagos w kraterze wulkanu wybuchł mały pożar, który na szczęście nie spowodował większych strat w zwierzęstanie, z wyjątkiem dużej kolonii żółwi, które uratowały się tylko zlekką podszmalone.

Karta indeksowa No. 1021 daje opis niezwykłego zjawiska, które wystąpiło w ubiegłym roku: Motyle Monarch doszły do kresu swojej obrony przed tajemniczym wirusem, który je dziesiątkował. Ich stały zwozaj emigracji na południe Stanów ubiegłej jesieni był największym i najwspanialszym jaki kiedykolwiek zanotowano. W St. Louis mieszkańcy mogli obserwować przepiękny i niezwykły obraz setek tysięcy barwnych motyli, które pokrywały całe drzewa kolorową chmurą.

Smithsonian Institute nie próbuje oczywiście układać hierarchii zjawisk według ich ważności i niezwykłości, ale dla laika prawdopodobnie widok tysięcy barwnych motyli Monarch uzyskał wyższą klasyfikację aniżeli biotnie kazuze malajskie pełne wojujących ropuch.

Krótkotrwałe zjawiska przemijają, ale gdzieś w indeksach Smithsonian Institute pozostaje po nich ślad. Zagadki natury, dzisiaj jeszcze ciągle nierozwiązalne, być może już jutro będą rozwiązane wytłumaczone.

Czytelnik, odkładaj raport, myśląc jak mało trzeba czasami, aby pokrzyżować plany człowieka i zmienić, zdawałoby się, niezmienny rytm natury.

A. L.

Myśli Wybrane

Ciekawe, że z pokolenia na pokolenie dzieci są coraz gorzej, natomiast rodzice coraz lepsi, a więc z coraz gorszych dzieci wyrastają coraz lepsi rodzice.

(W. Brudziński)

Każdemu umysłowi natura natura pozostawia wolny wybór — między kłamstwem a prawdą. Można wybrać jedno z dwojga i TYLKO jedno.

(R. W. Emerson)

Zbyt wielkie szczęście jest tak samo bolesne jak zbyt s'łne światło.

Chętnie słucham, gdy ludzie mówią o sobie. Słysz wteńdyl tylko o samych do-brych i szlachetnych uczynkach.

(W. Rogers)

W życiu, to jak w pociągu — każdy chciałby przejechać się na gape.

(Dumont)

Modern Global Tenpin Play Started With FIQ In 1951

Modern international bowling competition began with the formation of the Federation Internationale des Quilleurs in 1951 in Munich, Germany. Informal play had been held as early as the 1890's, flourished briefly in the 1920s, had a revival during the 1936 Olympic games in Berlin, then died with the advent of World War II. The global concept began in earnest when the United States was accepted for FIQ membership in 1961.

When the American Bowl-

ing Congress received the U.S. franchise, fewer than 30 nations belonged. Today there are 45, from Canada through Argentina in the Western Hemisphere, most of the European nations and on through Japan, Hong Kong, and Australia. Among members are the Iron Curtain countries Yugoslavia, Romania, Hungary and East Germany, where the prevailing games of schere, bohle and asphalt are played with small palm balls having no finger or thumb holes.

Munich Busy Getting Ready For Olympics

Munich (UPI)—The signs of the 1972 Olympic Games are everywhere in Munich.

In order to defray some of the vast expense, estimated at \$380 million because many of the facilities are permanent, the local organizing committee has licensed many people to use the symbol of the games.

Therefore, from matchbook covers to ber mugs to buses and airplanes, you know the Olympics are coming to Munich.

The main grounds are roughly 2 1/2 miles from the center of the city and they are easy to find, it seems, for everyone except a certain taxi driver. He got lost three times.

7 Of 8 Gold Medals

In its first try at Federation Internationale des Quilleurs World bowling championship competition, the United States won seven of eight gold medals. The U.S. men's team won all four titles and the women three of four in the 5th FIQ World tournament in Mexico in 1963.

U.S. To Host Its First FIQ Tournament

The 7th FIQ World bowling championships in Milwaukee next Aug. 20-28, will be the first visit to the United States of the colorful Federation Internationale des Quilleurs event. Previous FIQ World tournaments were held in Helsinki, Finland, 1954; Essen, Germany, 1955; Helsingborg, Sweden, 1958; Hamburg, Germany, 1960; Mexico City and Cuernavaca, Mexico, 1963, and Malmo, Sweden, 1967.

Camping Tips

New York (UPI) — Going camping or touring this summer? Here are suggestions for a compact kit of emergency equipment:

Bring a flashlight, collapsible reflective device, a 10-to-12 foot welded steel tow chain equipped with suitable hooks, screwdriver, pliers, adjustable wrench, electrical tape, battery jumpers fuses, a funnel, spare fanbelt and a dollar in small change in case you find a pay phone if you're stuck far from the garage.

Area Girls To Compete

The girls finally are getting a swing at tournament competition in the Chicago area, thanks to the Northern Illinois Womens' Amateur Golf Association.

Encouraged by the response to a pilot meet last summer, NIWAGA has scheduled the first full-fledged Junior Girls tournament, to be held August 12-13 in conjunction with the organization's annual championship.

"Last year we closed the field at 35", said Paulette Markoff, coordinator of the event. "This year, however, we are shooting for 100 entries."

Registration for the August tournament, open to girls 19 and under in five flights, will be conducted in mid-May. Mrs. Markoff may be contacted for further information at 980 Cherry Tree Lane, Glencoe, Ill.

Lanes Installed For FIQ

Lanes will be installed in the Milwaukee Arena for the 7th FIQ World bowling championships, 16 by AMF Inc. and 12 by the Brunswick Corp. The 28 lanes will be the most ever installed for a tournament other than the 40 lanes installed for the average American Bowling Congress tournament. The FIQ tournament will attract a record 27 nations. The dates are Aug. 21-28, preceded by a colorful Parade of Nations on the 20th.

3rd Special Lane Installation

The 7th FIQ World tournament in Milwaukee, Aug. 20-28, will be the third bowled on specially installed lanes. The 4th World tournament in Hamburg, Germany in 1960 was played on 12 newly laid lanes. The American zone tournament in Mexico in the same year also was played on 12 new lanes.

3 Styles Of Bowling

There are three styles of play in Federation Internationale des Quilleurs (FIQ) competition, two of them European in which either an entire game is bowled on one lane, or half is bowled on another. The third is the conventional American style of alternating lanes after each frame.

Calling All "Hams"

Dig from your memory a few choice lies — or manufacture a couple of new ones and bring them to Canada — after all, you want to make a good showing as an entrant in the Liar's Contest — part of Saskatchewan's Homecoming '71 festivities.

The tall, tall tales will be part of the activities of the International Citizens' Band Jamboree to be held in Moose Jaw, Saskatchewan, July 2-4, with more than 4,000 amateur radio operators from all over North America in attendance.

With the Moose Jaw Citizens' Band Radio Club as host, a three-day program is being prepared, ranging from a giant "Transmitter" hunt to picnics and dances.

Z Boczej Trybuny Sportowej

SYMONT P. BOBIS

CHCIELIBYSMY znów powrócić do "żelaznego tematu" — do sprawy finansowania, a raczej ciągłego, niedofinansowania wiejskiego ruchu sportowego. Rzecz wraca jak buława przy każdej większej okazji, a zwłaszcza w związku z takimi wydarzeniami, jak krajowe zjazdy Zrzeszenia LZS w Polsce.

PISALISMY nie tak dawno o wzrastających zadaniach Ludowych Zespołów Sportowych na wsi. Krótko mówiąc, istnieje społecznie uzasadniona potrzeba, aby Zrzeszenie LZS stało się w najbliższej przyszłości organizacją bardziej niż dotąd uniwersalną. Organizacja realizująca szerzy, bogatszy program sportowo-turystyczny, adresowany zarówno do młodzieży jak i do średniego i starszego pokolenia wsi. Program taki zawierający również propozycje typu rekreacji fizycznej dla kobiet i mężczyzn różnych środowisk, grup zawodowych, zaspokajający potrzeby wielu milionów mieszkańców wsi jest nieodzownym elementem ogólnego postępu na polskiej wsi.

TYMCZASEM od lat obserwujemy bardzo niekorzystną dla LZS — i w ogóle kultury fizycznej na wsi — sytuację: w ślad za dynamicznie rozwijającym się ruchem sportowym z rozwojem turystyki (w ostatnich 4 lat: — szeregi LZS wzrosły o ponad 300,000 osób), wzrostem aktywności (więcej imprez i uczestników różnego rodzaju imprez sportowych i turystycznych, więcej sekcji LZS w rozgrywkach związków sportowych, wyższy poziom sportu kwalifikowanego — nie idą odpowiednio proporcjonalnie zwiększone fundusze.

PIENIĄDZE na sport wiejski idą dwoma głównymi kanałami: — w formie państwowej dotacji oraz świadczeń organizacji i instytucji gospodarczych działających na wsi. W obydwu kanałach stopniowo i systematycznie... dokręca się krany. Z każdym rokiem w niepokojąco szybkim tempie maleją środki przeznaczone już nie tyle na rozwój, co po prostu — na dalszą egzystencję LZS.

PIĄTNIADZE na sport wiejski idą dwoma głównymi kanałami: — w formie państwowej dotacji oraz świadczeń organizacji i instytucji gospodarczych działających na wsi. W obydwu kanałach stopniowo i systematycznie... dokręca się krany. Z każdym rokiem w niepokojąco szybkim tempie maleją środki przeznaczone już nie tyle na rozwój, co po prostu — na dalszą egzystencję LZS.

CO ZNACZY "generalne porządki" w sprawach finansowania ruchu sportowego przez instytucje działające na wsi? Od lat wysuwane są postulaty — ze szczególną siłą wystąpiły one w dyskusji przedzjazdowej — żeby większa spółdzielczość wydzieliła określony procent od dochodów (chodzi tu o 1 proc. od czystych nadwyżek) na fundusze rozwoju kultury fizycznej na wsi. Na takich właśnie zasadach odbywa się finansowanie wiejskiego ruchu sportowego w Rosji, Bułgarii, i w innych krajach Europy Wschodniej. W Polsce można by się powołać na przykład spółdzielczości rzemieślniczej, która 1 proc. swych zysków przeznacza na działalność "Startu". W sprawie tej autorzytatywnie winna się wypowiedzieć Naczelna Rada Spółdzielcza. Za takim uporządkowaniem przemawiają względy racjonalnej, planowej gospodarki środkami przeznaczonymi na rozwój kultury fizycznej

INNE zarządzenie zabrania przewozu osób (a więc i wiejskich sportowców) środkami lokomocji do tego celu nieprzystosowanymi ciężarówkami, przyczepami traktorowymi itp.), wiadomo że w olbrzymiej większości wiejskie zespoły sportowe udające się na zawody i imprezy korzystały (przeważnie bezpłatnie lub z zwrotom kosztów benzyny) z samochodów instytucji patronujących).

NIEWĄTPLIWIE obydwu to dokumenty mają swoje racjonalne przesłanki, to jednak nie zmienia obiektywnego faktu, że w wydatnym stopniu pogorszyły one i tak bardzo trudną sytuację materialną ludowych zespołów sportowych.

WYSYCHA równocześnie i drugi kanał finansowania: pomoc organizacji gospodarczych wsi — spółdzielczości, państwowych przedsiębiorstwach, kółek rolniczych itd. Słychać sygnały z terenu — a przede wszystkim liczne głosy w dyskusji na powiatowych i wojewódzkich zjazdach LZS — że, z niewielkimi wyjątkami, o pomoc tę coraz trudniej jest się dobrać. Jest ona sporadyczna, przypadkowa. Przypadek bowiem decyduje o zaspokojeniu potrzeb wiejskiego sportu. Często zależy to od tego kto jest prezesem GS-u czy przewodniczącym GRN: — człowiek,

który dostrzega społeczną potrzebę rozwijania kultury fizycznej czy jakiś "wróg" sportu.

TO WSZYSTKO — wzrastające zadania LZS przy malejących (proporcjonalnie do rozwoju organizacji) środkach na działalność — powoduje, że Zrzeszenie LZS znalazło się zresztą nie od dziś, w pozycji "wiecznego petenta". Porozmawiajcie z działaczami. Oni już mają dość tej ciągłej, permanentnej zebrany, upokorzonej wręcz wystukiwania do drzwi różnych instytucji, wycekiwania na dobry humor dyrektora czy prezesa. Ludzie ci są zmęczeni, rozgorączkani faktem, że wciąż muszą prosić, zabiegać o czyjeś względy tak jakby to, co robią dla młodzieży, kultury fizycznej nie było sprawą ogólnospołeczną, a szło na ich prywatne konto.

TRZEBA chyba postawić sprawę w sposób następujący: życiową koniecznością w aktualnej sytuacji jest większy i planowy udział wiejskich instytucji gospodarczych w świadczeniach na rzecz kultury fizycznej wsi, pomoc dla Zrzeszenia LZS. Idzie przede wszystkim o to, żeby generalnie uporządkować, ustalić jakieś racjonalne zasady finansowania wiejskiego ruchu sportowego przez instytucje i organizacje działające na wsi lub na rzecz wsi — przez spółdzielczość, rady narodowe, kółka rolnicze, PGR-y, związki zawodowe itd.

A DZIEJE się tu wiele dziwnych rzeczy. Oto niektóre spółdzielnie które zawiązują swoją egzystencję wsi, czerpią ze wsi dochody — finansują kluby "Spójni" w mieście... Przykładów znalazłoby się sporo. Głośnym echem odbiła się swego czasu sprawa WZGS w Opolu, który przyznał wieloletnią dotację tamtejszej... Odrze, czy też w Szczecinie, gdzie spółdzielczość mleczarska oddała ciepłą rączką, bez najmniejszych skrupułów podobną przysługę "Spójni".

CO ZNACZY "generalne porządki" w sprawach finansowania ruchu sportowego przez instytucje działające na wsi? Od lat wysuwane są postulaty — ze szczególną siłą wystąpiły one w dyskusji przedzjazdowej — żeby większa spółdzielczość wydzieliła określony procent od dochodów (chodzi tu o 1 proc. od czystych nadwyżek) na fundusze rozwoju kultury fizycznej na wsi. Na takich właśnie zasadach odbywa się finansowanie wiejskiego ruchu sportowego w Rosji, Bułgarii, i w innych krajach Europy Wschodniej. W Polsce można by się powołać na przykład spółdzielczości rzemieślniczej, która 1 proc. swych zysków przeznacza na działalność "Startu". W sprawie tej autorzytatywnie winna się wypowiedzieć Naczelna Rada Spółdzielcza. Za takim uporządkowaniem przemawiają względy racjonalnej, planowej gospodarki środkami przeznaczonymi na rozwój kultury fizycznej

INNE zarządzenie zabrania przewozu osób (a więc i wiejskich sportowców) środkami lokomocji do tego celu nieprzystosowanymi ciężarówkami, przyczepami traktorowymi itp.), wiadomo że w olbrzymiej większości wiejskie zespoły sportowe udające się na zawody i imprezy korzystały (przeważnie bezpłatnie lub z zwrotom kosztów benzyny) z samochodów instytucji patronujących).

NIEWĄTPLIWIE obydwu to dokumenty mają swoje racjonalne przesłanki, to jednak nie zmienia obiektywnego faktu, że w wydatnym stopniu pogorszyły one i tak bardzo trudną sytuację materialną ludowych zespołów sportowych.

WYSYCHA równocześnie i drugi kanał finansowania: pomoc organizacji gospodarczych wsi — spółdzielczości, państwowych przedsiębiorstwach, kółek rolniczych itd. Słychać sygnały z terenu — a przede wszystkim liczne głosy w dyskusji na powiatowych i wojewódzkich zjazdach LZS — że, z niewielkimi wyjątkami, o pomoc tę coraz trudniej jest się dobrać. Jest ona sporadyczna, przypadkowa. Przypadek bowiem decyduje o zaspokojeniu potrzeb wiejskiego sportu. Często zależy to od tego kto jest prezesem GS-u czy przewodniczącym GRN: — człowiek,

który dostrzega społeczną potrzebę rozwijania kultury fizycznej czy jakiś "wróg" sportu.

TO WSZYSTKO — wzrastające zadania LZS przy malejących (proporcjonalnie do rozwoju organizacji) środkach na działalność — powoduje, że Zrzeszenie LZS znalazło się zresztą nie od dziś, w pozycji "wiecznego petenta". Porozmawiajcie z działaczami. Oni już mają dość tej ciągłej, permanentnej zebrany, upokorzonej wręcz wystukiwania do drzwi różnych instytucji, wycekiwania na dobry humor dyrektora czy prezesa. Ludzie ci są zmęczeni, rozgorączkani faktem, że wciąż muszą prosić, zabiegać o czyjeś względy tak jakby to, co robią dla młodzieży, kultury fizycznej nie było sprawą ogólnospołeczną, a szło na ich prywatne konto.

TRZEBA chyba postawić sprawę w sposób następujący: życiową koniecznością w aktualnej sytuacji jest większy i planowy udział wiejskich instytucji gospodarczych w świadczeniach na rzecz kultury fizycznej wsi, pomoc dla Zrzeszenia LZS. Idzie przede wszystkim o to, żeby generalnie uporządkować, ustalić jakieś racjonalne zasady finansowania wiejskiego ruchu sportowego przez instytucje i organizacje działające na wsi lub na rzecz wsi — przez spółdzielczość, rady narodowe, kółka rolnicze, PGR-y, związki zawodowe itd.

A DZIEJE się tu wiele dziwnych rzeczy. Oto niektóre spółdzielnie które zawiązują swoją egzystencję wsi, czerpią ze wsi dochody — finansują kluby "Spójni" w mieście... Przykładów znalazłoby się sporo. Głośnym echem odbiła się swego czasu sprawa WZGS w Opolu, który przyznał wieloletnią dotację tamtejszej... Odrze, czy też w Szczecinie, gdzie spółdzielczość mleczarska oddała ciepłą rączką, bez najmniejszych skrupułów podobną przysługę "Spójni".

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku"

"Na Kolonie Zuchy Jadą..." 5 lipca zuchy z Gromad Hufca "WARTA" rozpoczęły kolonie. W tym roku — na terenie tak bardzo przypominającym polskie Podhale — zuchy bawić się będą w Słowian i w Krakowiaków. Choć 2 tygodnie to bardzo krótki okres czasu, to jednak wierzymy, że zuchy nasze pracując cały czas nad sobą, stając się każdego dnia dzielniejszymi, szczerze kochającymi Boga i Polskę wrócą z milej dwutygodniowej zabawy nie tylko zaradniejsi i zdrowsi, ale również dumni z zdobytych gwiazdek i sprawności, które najlepiej świadczyć będą jak zuch bawił się na kolonii.

Kierownictwu i zuchom życzymy dużo słońca i pogody, radości i zadowolenia z kolonii.

Zainteresowanym Rodzicom i Przyjaciółom przypominamy, że w obie niedziele dn. 11 i 18 lipca w godz. południowych będzie na kolonii odprawiona Msza św. połowa w języku polskim.

Zuchom rozpoczynającym kolonie przekazujemy opowiadanie nadesłane przez Phm. B. Marcuka.

ORLE GNIAZDO

Opowiadanie Zuchowe.

Przemek miał lat jedenaście kiedy po raz pierwszy przyjechał do Polski. Najpierw zwiedził Warszawę, a z Warszawy pojechał do Poznania i Gniezna, do samej kolebki państwa polskiego.

Po dniu pełnym wrażeń wypoczął teraz w fotelu w skromnym pokoju hotelowym. Był upalny wieczór sierpniowy. Przez otwarte okno, na tle zachodzącego słońca widział wieżę katedry gnieźnieńskiej. Zwolna zapadał mrok.

Nagle poczuł grzemek, że mu ktoś rękę położył na ramieniu.

Ocknął się i otworzył oczy. Niebo na zachodzie było, jak przed tym, czerwone, ale zniknęły wieże kościelne i okoliczne domy. Została góra pokryta lasem i jezioro. Na stoku góry zobaczył grupę ludzi na koniach i trzech księży na ich czele. Dalej stały wozy gotowe do drogi.

"Kto to jest? Co to za ludzie?" spytał Przemek i dopiero wtedy zauważył, że obok niego stał starzec w długiej szarej sukmanie.

"To twoi przadziadkowie: Lech, Czech i Rus ze swymi drużynami."

"A dlaczego oni odjeżdżają?" pytał znow Przemek.

"Bo na ich ziemi zagospodarowali się oby: Gepidzi, Wandale, co żyją z rozbój, mordują mężów, kobiety i dzieci."

"A dokąd oni idą?"

"Idą w świat, szukać nowej, niezagospodarowanej ziemi. A dokąd? Los rozstrzygnie."

W tej chwili uwagę Przemka zwróciło kilku wyrostków biegnących pod górę.

"Patrzcie, wolał jeden z nich." Orle gniazdo na samym szczycie góry. Widzicie?"

Podbiegł do drzewa, wspiął się na palce i długim kijem próbował dotrzeć do gniazda.

Nagle z góry, gdzieś ze szczytu drzewa, spadł na nich wielki orzeł srebrno-biały, który widać czuł w pobliżu. Chłopcy przebiegli się na wszystkie strony w panicznym strachu przed atakującym ich ptakiem.

Paniczna ucieczka chłopców wywołała śmiech patrzących na to wojów księżęcej drużyny.

Tymczasem biały orzeł zatoczył wielkie koło na niebie, zawrócił do gniazda, rozpiął skrzydła nad gniazdem i tak trwał przez chwilę na tle czerwieni zachodzącego słońca.

Patrzyli na to trzej księżęta, patrzyła księżęca drużyna.

"Tu ostaniemy," powiedział wreszcie Lech. "Na tej górze zbuduje gród, i nazwę ten gród Gniezno, i tak jak ten orzeł będziemy bronić Gniezna przed zakusami wroga. A biały orzeł będzie odtąd go-

... tąż wiele. Mamy nadzieję, e odpowiednio uzasadnione postulaty w kwestiach finansowych zostaną pomyślnie rozważane... Oby nie porobowano zakłajstrować całej bardzo ważnej, wręcz włożowej dla sportu na wsi sprawy jakimis niezyciowymi deklaracjami.

dłem naszym, godłem grodu i plemienia."

I znów ktoś targnął Przemka za ramię, więc przetarł oczy, zniknął nagle starzec w czarnej sukmanie, zniknął Lech i jego drużyna. Widział przed sobą okno otwarte. Za oknem noc już była. Na tle gwiazdzistego nieba widział wieżę katedry osrebrzone światłem księżycą. Znow usłyszał głos tatusia:

"Już późno. Jesteś zmęczony. Idź spać do łóżka. Jutro znow czeka cię daleka droga..."

Bolesław Marcuk.

Z Ośrodka Harcerskiego Nad Ledge Lake.

Okres obozów i kolonii rozpoczął się 8 sierpnia. Ośrodek Harcerski "załadnia się." 3 lipca staną pierwsze namioty i osada. — Największe nasilenie obozującej młodzieży przypadnie na drugą połowę lipca. Ostatni zwiną namioty 8 sierpnia. Później jeszcze kilka wycieczek, "wykapek" poszczególnych zastępów aż do końca wakacji.

Kierownik Ośrodka p. J. Urbanowicz zwraca się z prośbą, by każdy mający zamiar pozostać na terenie zgłaszał swe przybycie u dyżurnego Gospodarza Ośrodka zgodnie z przepisami Regulaminu Ośrodka. Zgłaszanie jest podtyktowane koniecznością utrzymania prywatnego charakteru terenu.

Nowy barak (kuchnia i jadalnia) powoli wypełnia się niezbednymi urządzeniami i sprzętem dzięki darom firm: Ted Przybyło House of White Eagle, Gramza Decoration Service oraz pp. J. S. Grafom i pp. M. W. Kojro.

Koło Przyjaciół ofiarodawcom wyraża swe serdeczne podziękowanie.

Badanie Lekarskie

Zuchy dziewczynki: Badanie zuchów dziewczynki jadących na kolonie przeprowadzi bezinteresownie dnia 9. lipca (piątek) o godz. 6-jej wieczorem Dr. L. Kamiński w swoim biurze przy 2956 N. Milwaukee (na 2-gim piętrze nad bankiem). Podczas badania będzie okazja do uiszczenia opłat za kolonie.

Harcerze Hufca "Warta":

Badanie lekarskie harcerzy jadących na obóz przeprowadzi bezinteresownie dnia 10. lipca (sobota) o godz. 2-jej po południu Dr. Kazimierz Pellech w swoim biurze przy 1608 N. Milwaukee — 8 piętro.

Harcerski Fundusz Samopomocowy

Phm Bolesław Marcuk złożył dalszy dar w wysokości \$5. Wpiata ta niech przypomni jednym, a zachęci innych. Ofiarodawcy staropolskie Bóg Zapład.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.



DR. DANIEL ELLSBERG nie ukrywa swego zadowolenia w Cambridge, Mass., na wiadomość, że Sąd Najwyższy zezwolił dziennikom na publikację tajnego raportu Pentagonu na temat wojny w Wietnamie, który Ellsberg udostępnił prasie. Obecnie jest on oskarżony o kradzież rządowych dokumentów. Do czasu rozprawy Ellsberg przebywa na wolności za kaucją w wysokości \$50,000.

Daybook of America 1771...1871...1971

By CLARK KINNAIRD

No. 76 Some names become bywords in curious ways. Samuel Maverick is immortalized by a term for stray range cattle; Maj. Gen. Ambrose Burnside by a cut of whiskers; Annie Oakley by a theater pass; Nellie Melba by thin toast; Richard Gatling by "gat," slang for the machinegun he introduced in warfare on battlefields and in city streets; William Morris, poet and typographer, by an adjustable easy chair.

Another William Morris, distinguished modern lexicographer and compiler with his wife Mary of Dictionary of Word and Phrase Origins, now in Vol. III (Harper & Row), tells us, "Before 'convertible sofas' came into vogue, the Murphy bed was commonplace in small apartments. It was simply a bed which folded or swung into a closet for concealment during the hours when it was not in use. It was invented by an American

named William Lawrence Murphy, whose other contributions to social advancement, if any, have gone unrecorded."

Murphy Door Bed Co. of San Francisco introduced about 1909 its improvement of the device that stood around parlors or living rooms disguised as a wardrobe, desk, pedal-organ. Recording this social advancement in the America of the 1870's, Umberto Eco and G. B. Zerzoli, Italian compilers of Picture History of Inventions (Macmillan), remark, "The mass production of furniture was beginning, and all sorts of curious patents appeared: expanding tables, joined chairs, fold-up beds, which made it possible to use space rationally, as was becoming necessary in new buildings."

For the Seventies brought high-rise apartment houses in which city families confined themselves to three or four rooms, with a folding bed in the living room for a guest.



[←] Bed displayed at the Centennial Exposition, an illustration with text in the Eco-Zerzoli "Picture History of Inventions" quoted above. Another reference book credits the invention to Philadelphia named Everett and Hale.

[→] National Police Gazette depiction of a subsequent accident reported to have befallen visitors in an emergency guest-bed. Camouflaged daytimes as a cabinet topped with bookshelves, the base suddenly sprang up on them, and books came tumbling.



Odpust Maryjny u Polskich Ojców Karmelitów w Munster

Odbędzie się w Niedzielę, Dnia 18 Lipca

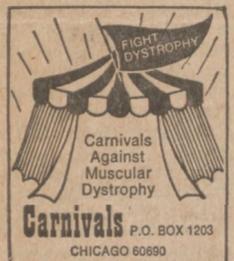


Alfred J. Jarosz O.D.C.
Przeor O.O. Karmelitów
Bosych w Munster, Ind.

Polski tradycyjny Odpust Maryjny znowu licznie zbromadził czcicieli Matki Bożej w uroczych Grotach Karmelitańskich w Munster. Nie może w ich gronie braknąć Was, drodzy nasi Przyjaciele, do których kierujemy niniejsze serdeczne zaproszenie.

Kurs Doradców Opieki Nad Dzieckiem

W Bowen Center, pnr. 2761 N. Seminary ul., rozpoczyna się kurs doradców opieki nad zaniechanymi dziećmi. Kurs odbywa się w oparciu o przydział \$231,000 od stanu. Ośrodek Bowen, który mieści się w byłym kościele, ustanowiony został w 1965 roku, w celu prowadzenia badań odnośnie zaniechanym i opuszczonym dzieciom, w oparciu o przydział federalny, który skończył się w ub. roku. Przydział pomocy od stanu umożliwi dalsze prowadzenie tej jedynej w Chicago teraz instytucji opieki nad zaniechanymi dziećmi, mieszkającymi wciąż przy swoich rodzicach.



U TATUSIA WYGODNIE, można się nawet zdrzemnąć. Do tego wniosku doszedł 16-miesięczny Peter Smith z Detroit.

ORZEL i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń, oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowska i dywersyjną Niemców zamieszkanych w Polsce, następnie szalenczo bolszewickie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wrzeszczu masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką **\$2.50**

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D. nie wysyłamy

"Czerwona Księga" Ginących Zwierząt

Od początku naszej ery — jak wykazały badania — wyginęła 106 rodzajów ssaków. Najciekawsze a zarazem niepokojące i groźne jest to, że znakomita większość owych na zawsze zlikwidowanych ssaków, bo aż 73 rodzaje, wyginęła po 1800 roku. Tak więc im ludzie osiągnęli wyższy stopień cywilizacji, tym większe niebezpieczeństwo groziło zwierzętom.

Przy Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody i jej Zasadobów działa obecnie Komisja Ochrony Gatunków Wymierających, która w specjalnym wydawnictwie zwanym "Czerwona Księga" wykazuje gatunki zwierząt, których egzystencja jest zagrożona. Bieżąca lista rzadkich i zagrożonych ssaków obejmuje 277 pozycji. Najbardziej zagrożone gatunki są oznaczone w "Czerwonej Księdze" trzema gwiazdkami. Do gatunków tych należy też żubr, którego staraniem polskich zoologów, cudem ocalał. Obecnie jest na świecie około 1000 żubrów, z czego w Polsce około 340. Uważa się, że zachowanie tych zwierząt będzie zapewnione, gdy ich liczebność osiągnie 2000 sztuk.

Jeszcze bardziej zagrożonym zwierzęciem jest koń Przewalskiego. W stanie dziki stwierdzono tylko 3 do 4 niewielkich stad żyjących na pustynnym pograniczu Chin, Mongolii i ZSSR. W ogrodach zoologicznych całego świata, według ewidencji a 1968 r. były 152 konie Przewalskiego, z tego 33 sztuki w Zoo w Pradze.

Niezwykłe koleje losu przeżył jelenie milu, których ponad 400 sztuk znajduje się wyłącznie w ogrodach zoologicznych. Zwierzęta te przez 2 tys. lat hodowane były wyłącznie w niewoli, w cesarskich parkach myśliwskich w Chinach. Z końcem XIX w. były już na wymarcie i tylko szczęśliwym trafem 16 sztuk przetrwało do Europy i umieszczono w zwierzyńcu w Woburn (Wielka Brytania). Z tego właśnie stada pochodzą jelenie milu, znajdujące się w 46 Zoo świata.

Do zwierząt oznaczonych w "Czerwonej Księdze" trzema gwiazdkami należą też: antylopa oryks, której w zoo jest kilkadziesiąt sztuk, okapi (zierz odkryte dopiero na początku XX w.), której w zoo jest około 50 sztuk, kilka rodzajów antylop, jak anoa, adaks i agasel. Także niektóre rodzaje tygrysów oraz goryle, szympansy bonobo, osioł afrykański, bizon leśny, pizmowół i inne.

160 Wstrząsów Na Księżycu

Jak podaje pismo "Science News" sejsmograf zainstalowany na Księżycu przez załogę "Apollo-12" w listopadzie 1969 r. zarejestrował do końca 1970 r. 160 wstrząsów, z których 14 związanych było z trzęsieniem Księżycza. Trzęsienia te występują co miesiąc w momencie, gdy Księżyc znajduje się w perigeum tj. w najmniejszej odległości od Ziemi.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, brat mój i dziaduszek nasz, **Stanisław Wojcieszek, Sr.**

(mał. **Mał. Marii**, z domu **Łuczak**) nagle pożył się z tym światem, opatrzony **Św. Sakramentami**, dnia 5-go lipca, 1971, o godzinie 2ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła **Św. Jakuba**, (Msza **Św.** o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz **Św. Wojciecha**, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Eleonora Tudron, córka; **Stanisław, Jr.**, syn; **Władysław Tudron** zięć; **Elżbieta**, synowa; **James Tudron**, wnuk; **Shirley (Robert) Auer**, wnuczka z mężem; **Wincenty**, brat w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się **Jan Baran**
Telefon NA 2-1488.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, **Rozalia Kania**

(z domu **Smorowska**) (żona **Św. Wojciecha**)

Honorowa prezeska Bractwa Nawiast Różnica **Św. przy par. Św. Jacka**, czł. Tow. **St. Irene Court 445 C. of E.**, Apostołstwa Modlitwy Niewiast przy par. **Św. Jacka**, Tow. **Św. Anny Nr. 265 ZPRK**, Sodalicji **Św. Terezy** przy par. **Św. Jacka**, Bractwa **Św. Barbary**, Tow. Pań pod opieką **Najśw. Rodziny**, Stow. **Opieki nad Nowicjatem**, Klubu **Matek** przy par. **Św. Jacka**, **Gordon Tech Mother's Club Auxiliary** i **Ligi Ojca Semenkenko**, po długiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzona **Św. Sakramentami**, dnia 4-go lipca, 1971, o godzinie 11:50 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z **Diversey Funeral Home**, pnr. 3601-05 W. Diversey, do kościoła **Św. Jacka**, a stamtąd na cmentarz **Św. Wojciecha**, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Norbert J. (Helena), Siostra **Mary Leonard**, **C.S.F.N.** i **Bernadeta (Bernard) Suchomski**, synowie, córki, synowa i zięć; **Maria Norkiewicz**, siostra; **Klara Smorowska**, bratowa; **Władysław Kuraszek**, szwagier; 7 wnucząt; 1 prawnuczek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się **Diversey Funeral Home**
Telefon AL 2-6424 lub DI 2-1700.

Przewalskiego. W stanie dziki stwierdzono tylko 3 do 4 niewielkich stad żyjących na pustynnym pograniczu Chin, Mongolii i ZSSR. W ogrodach zoologicznych całego świata, według ewidencji a 1968 r. były 152 konie Przewalskiego, z tego 33 sztuki w Zoo w Pradze.

Niezwykłe koleje losu przeżył jelenie milu, których ponad 400 sztuk znajduje się wyłącznie w ogrodach zoologicznych. Zwierzęta te przez 2 tys. lat hodowane były wyłącznie w niewoli, w cesarskich parkach myśliwskich w Chinach. Z końcem XIX w. były już na wymarcie i tylko szczęśliwym trafem 16 sztuk przetrwało do Europy i umieszczono w zwierzyńcu w Woburn (Wielka Brytania). Z tego właśnie stada pochodzą jelenie milu, znajdujące się w 46 Zoo świata.

Do zwierząt oznaczonych w "Czerwonej Księdze" trzema gwiazdkami należą też: antylopa oryks, której w zoo jest kilkadziesiąt sztuk, okapi (zierz odkryte dopiero na początku XX w.), której w zoo jest około 50 sztuk, kilka rodzajów antylop, jak anoa, adaks i agasel. Także niektóre rodzaje tygrysów oraz goryle, szympansy bonobo, osioł afrykański, bizon leśny, pizmowół i inne.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka i siostra nasza, **Zofia Krajewska**

członkini Tow. Związek Serc Polskich Gr. 119 ZNP i Tow. **Św. Genowefy Gr. 58 Z.P. w Am.**, po krótkiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzona **Św. Sakramentami**, dnia 4-go lipca 1971 roku, o godzinie 12:20 po południu, przeżywszy lat 93.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła **Św. Eugeniusza**, a stamtąd na cmentarz **Św. Wojciecha**, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stanisława, Elsie, Marianna Zak, Jan, Edward, Ewelina i Rajmund, dzieci; **Walerja Formanek** i **Janusz Zawieja**, zięć i wnuczka; **Elżbieta Formanek**, siostra; **Józef**, brat; wnuczki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów — ofiary na Children's Memorial Hospital — będą wdzięcznie przyjęte.

Pogrzebem zajmuje się **Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie**
Telefon: 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, **Margaret Patek**

(z domu **Marszałek**) nagle pożył się z tym światem, opatrzona **Św. Sakramentami**, dnia 2-go lipca, 1971 roku, o godzinie 5:50 po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 6-go lipca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 N. Milwaukee Ave., do kościoła **Św. Tekli** a stamtąd na cmentarz **Św. Wojciecha** na parcele rodzinnej.

Zawiadamiają o tym wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Walter, mąż; **Walter Jr. (Donna)**, **Patrycja (Robert) Uyak**, **Roger i Rosemary**, dzieci; **Carolina Kuzola**, **Shirley, Martin, Ted, Frank, Joe i Eugene**, bracia i siostry; **Antonia Patek** teściowa; **Betty Tevis**, bratowa; 4 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: **Colonial Funeral Home—Józef Wojciechowski i Syn**,
Telefon SP 4-0366.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, **Cecylia Kocialkowska**

(z domu **Kotecka**) pożył się z tym światem, opatrzona **Św. Sakramentami**, dnia 2-go lipca 1971 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 6-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego **Lewis Funeral Home**, pnr. 7600 W. Grand Ave., **Elmwood Park**, do kościoła **St. Celestine**, **Elmwood Park**, (Msza **Św.** o 9:30), a stamtąd na cmentarz **Św. Józefa**, na parcele rodzinnej.

W ciężkim żalu pogrzeżeni: **Estelle** (z domu **Kołecka**), żona; **Richard, Alice Quall, Shirley Hunter**, syn i córki; **Charmaine**, synowa; **John Quall i Frederick Hunter**, zięć i wnuczki; **Pearl (S.P. Ignatius Kopec)**, **Betty (John Kołek)**, siostry z mężami; **Loretta, John P. Matthew i Carolyn Quall, Lisa, Anita, Colette i Jennifer Hunter**, wnuki i wnuczki; **Stanisław i Zofia Niedbalec**, teściowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się **Zarzycki Manor Chapels**
Telefon: 767-2166.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, **Bronisława Herod**

(z domu **Lis**, żona **Śp. Nicholas'a**)

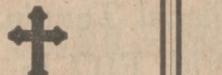
czł. Tow. **Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP**, nagle pożył się z tym światem, opatrzona **Św. Sakramentami**, dnia 5-go lipca, 1971 r., rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1335 West 51-sza ulica, do kościoła **Polsko-Narodowego Św. Rodziny**, a stamtąd na cmentarz **Evergreen**, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Irene (Stanley) Augustyniak, Mary (John) Grabowski, Roszela (żona Śp. Władysława) Oleniak i Eugene (Donna), w Seattle, Wash., córki, syn, synowa i zięć; 5 wnucząt i 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się **Urbanek Dom Pogrzebowy**
Telefon YArds 7-6112. 67



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, **Marianna Kolaczowska**

(z domu **Kubiak**)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzona **Św. Sakramentami**, dnia 4-go lipca 1971 roku, o godzinie 7:20 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go lipca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła **Św. Jądwi**, a stamtąd na cmentarz **Św. Wojciecha**, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Franciszek, mąż; **Edward (Helena)**, **Janina (Józef) Kulpa** i **Leonard**, dzieci; **Stanisław (Klara) Kubiak**, brat i bratowa; **Lynn i Lee**, wnuczka i wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: **Colonial Funeral Home (Józef Wojciechowski i Syn)**,
Telefon: SP 4-0366. (6, 7)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i prababcia nasza, **Ksaweryna (Kulbit) Jureczek**

(z domu **Niezabitowska**) (żona **Śp. Zygmunta Jureczek i Śp. Walentego Kulbita**)

Członkini Tow. **Polek Św. Jądwi Nr. 310 ZPRK**, po długiej i ciężkiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzona **Św. Sakramentami**, dnia 5-go lipca 1971 roku, o godzinie 5:10 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5218 S. Kedzie, do kościoła **Św. Brunona**, a stamtąd na cmentarz **Zmartwychwstania Pańskiego**, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Edward (Helen), **Eugene (Claire) Kulbit**, synowie i synowa; **Magdalene (Richard) Nelson**, córka i zięć; 10 wnucząt; 2 prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmują się: **Bevcar Funeral Directors**,
Telefon: 776-3809. (6, 7)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, **Wiktorja Buczynska**

(z domu **Ryza**) (żona **Śp. Franciszka**) (matka **Śp. Kazimierza**) (teściowa **Śp. Tadeusza Zak i Śp. Thelma**)

Członkini Tow. **Związek Serc Polskich Gr. 119 ZNP i Tow. Św. Genowefy Gr. 58 Z.P. w Am.**, po krótkiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzona **Św. Sakramentami**, dnia 4-go lipca 1971 roku, o godzinie 12:20 po południu, przeżywszy lat 93.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła **Św. Eugeniusza**, a stamtąd na cmentarz **Św. Wojciecha**, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stanisława, Elsie, Marianna Zak, Jan, Edward, Ewelina i Rajmund, dzieci; **Walerja Formanek** i **Janusz Zawieja**, zięć i wnuczka; **Elżbieta Formanek**, siostra; **Józef**, brat; wnuczki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów — ofiary na Children's Memorial Hospital — będą wdzięcznie przyjęte.

Pogrzebem zajmuje się **Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie**
Telefon: 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, córka moja, siostra i ciocia nasza i przyjaciółka moja, **Adeline C. Wajda**

(z domu **Cygan**) (żona **Śp. Brunona**) (matka **Śp. Corpi. Phillip, U.S.M.C.**) (córka **Śp. Jana Cygan**)

Członkini **Gold Star Mothers of Marine Corp. League**, po ciężkiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzona **Św. Sakramentami**, dnia 4-go lipca 1971 roku, o godzinie 2:30 po południu, przeżywszy 46 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła **Św. Józefa i Św. Anny**, a stamtąd na cmentarz **Św. Wojciecha**, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Dawid, syn; **Carol**, synowa; **Wiktorja Cygan**, matka; **Raymond Cygan, Jadwiga (Jan) Kruzek, Anna (Józef) Valasek, Franciszka (Józef) Olejnik, Mildred (Wojciech) Gedmine i Edwin**, bracia, siostry i szwagrowie; **Henry Hauser**, przyjaciel; oraz bratanki i bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się **Fortuna Funeral Home**
Telefon: LA 3-7781.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, dziaduszek mój i szwagier mój, **Teodor A. Nowaczewski**

(syn **Śp. Bernarda i Śp. Apolonii**)

Członek Tow. **Młody Las Grupa 2891 ZNP i Klubu Kujawiaków** w Town of Lake, po ciężkiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzony **Św. Sakramentami**, dnia 4-go lipca 1971 roku, o godzinie 1:10 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 W. 51-sza ul., do kościoła **Św. Jana Bożego**, a stamtąd na cmentarz **Zmartwychwstania Pańskiego**, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jullanna (z domu Szyszka), żona; **Helena**, córka; **Tadeusz Gronowski** zięć; **Jullanne (Franciszek) D'Amato**, wnuczka z mężem; **Franciszek Zuchowski**, szwagier; oraz bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się **Jan Patka**
Telefon: BO 8-5257. (6, 7)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek, brat i zięć nasz, **Kazimierz A. Zarzycki**

(syn **Śp. Stanisława i Agnieszki**) (brat **Śp. Edwarda i Franciszka**)

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzony **Św. Sakramentami**, dnia 4-go lipca 1971 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, przeżywszy 67 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego **Zarzycki Manor Chapels**, 5088 Archer (narożnik Keeler), do kościoła **Św. Kazimierza**, a stamtąd na cmentarz **Zmartwychwstania Pańskiego**, do **Mauzoleum**.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Estelle (z domu **Kołecka**), żona; **Richard, Alice Quall, Shirley Hunter**, syn i córki; **Charmaine**, synowa; **John Quall i Frederick Hunter**, zięć i wnuczki; **Pearl (S.P. Ignatius Kopec)**, **Betty (John Kołek)**, siostry z mężami; **Loretta, John P. Matthew i Carolyn Quall, Lisa, Anita, Colette i Jennifer Hunter**, wnuki i wnuczki; **Stanisław i Zofia Niedbalec**, teściowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się **Zarzycki Manor Chapels**
Telefon: 767-2166. (6, 7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, **Wiktorja Cingle**

(z domu **Smarowska**) (żona **Śp. Marcina**)

nagle pożył się z tym światem, dnia 4-go lipca, 1971 roku, rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7-go lipca, o godzinie 11ej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1335 W. 51-sza ulica, do kościoła **Św. Augustyna** a stamtąd na cmentarz **St. Mary**, w **Evergreen Park**, na parcele rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Anna (William) Weigand i Martin (Bernice) Cingle, córka, syn, synowa i zięć; 5 wnucząt; 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: **Urbanek Dom Pogrzebowy**,
Telefon YArds 7-6112.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, **Lucy R. Petecka**

(z domu **Krawczyk**)

Członkini Tow. **Św. Jądwi Grupa 24 Zjedn. Polek w Am.**, po długiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzona **Św. Sakramentami**, dnia 5-go lipca 1971 roku, o godzinie 2-jej po południu, w podeszłym wieku.

Nowe Metody Walki z Kradzieżą w Sklepach Samoobsługowych

Złodzieje To Często Zamożni Ludzie

Dyrektorzy wielkich domów towarowych nie mają spokojnych snów. Z każdym miesiącem gwałtownie rosną straty powodowane przez złodziei. Narastanie kradzieży w sklepach samoobsługowych i domach towarowych jest dziś zjawiskiem o charakterze międzynarodowym, ale najsilniej daje się ono odczuć w Stanach Zjednoczonych. Socjologowie i pedagodzy zastanawiają się jak to się dzieje, że nawet niezłe sytuowane panie domu grzeczne i dobrze wychowane dzieci, lub ojcowie rodzin nie potrafią oprzeć się pokusie i chowają co popadnie pod płaszczem. Właściciele sklepów nie czekają jednak na diagnozy naukowców, nie odiagnozują im zresztą idzie, lecz o terapię. Toteż prasa amerykańska pisze o coraz to nowych środkach podejmowanych dla przeciwdziałania sklepowym kradzieżom.

Światowy Rekord

Dziennikarz "Washington Post" odwiedził wielki dom towarowy "Woodward and Lothrop" w stolicy USA. Z danych, jakimi rozporządza dziennik wynika, że tutaj właśnie pobito w ubiegłym roku światowy rekord złodziejski — klienci domu wynieśli w ciągu 12 miesięcy skradzione towary o wartości ponad 5 mln dolarów. "Nie możemy się już patyczkować ze złodziejami, nie stać nas na to, musimy wydać im wojnę" — mówi dziennikarzowi dyrektor domu, Edwin Hoffman.

Oto więc jak "Woodward and Lothrop" przystąpił do tej wojny. W pomieszczeniu obok maszynowni windy urządzono gabinet dla szefa bezpieczeństwa. Tutaj zasiada za rzędem telewizyjnych monitorów King Creole. Tak nazywano tego człowieka, gdy występował na scenie jako zawodowy zapasnik, tak określano go w policji, kiedy aresztowano go za prowadzenie domu schadzek i kierowanie małym gangiem przestępczym, taki wreszcie napis wydrukowano na wizytówkach tego mężczyzny dziś, kiedy postanowił wycofać się z dotychczasowych interesów i służyć prawu. King Creole ma wyprawne oko — gdy zobaczy na telewizyjnym ekranie kogoś, kto, jak sądzi, zamierza coś ukradnąć (albo gdy ujrzy kogoś ze swych dawnych kolegów), natychmiast daje krótkofalową sygnał kłomremu z 17 detektywów pełniących stale dyżur na każdym piętrze.

Detektywi Sklepowi

Detektywi także nie przypominają swych poprzedników, panów w szarych eleganckich garniturach. Jeden z nich ubrany jest w strój hippisa, drugi spaceruje stale z małym dzieckiem na ręku, trzeci nosi kombinizon robotnika budowlanego. Ta mistyfikacja ułatwia im pracę, to dzięki niej udało się im w ciągu trzech ostatnich miesięcy ubiegłego roku aresztować na gorącym uczynku 1,500 złodziei.

Wśród stoisk ustawiono budki o ścianach ze specjalnych luster, które — jeśli patrzeć przez nie od drugiej strony — okazują się zwykłymi szymbami. Wewnątrz tych budek dyżurują niewidzialni detektywi. W zastanach okiennych wycięto niewielkie dziurki, przez które lypią na sale inni wywiadowcy. Do ubrań sprzedawanych w dziale konfekcji przyszywa się specjalne blaszki, które sprzedawca usuwa dopiero w momencie sprzedaży ubrania. Kto wynosi taką odzież razem z ową blaszką, zostanie zatrzymany przez elektroniczne urządzenia wmontowane obok drzwi.

"Nie ma takiej ceny — mówi Mr. Hoffman — której nie warto byłoby nam zapłacić za zwiększenie bezpieczeństwa towarów. W tej wojnie nie może być kompromisu. Albo my zniszczymy złodziei, albo oni zniszczą nas."

Gwiazda Polarna.



TAJEMNICZA ŚMIERĆ. — Wielką zagadką dla rosyjskich uczonych i specjalistów badań przestrzeni kosmicznych na całym świecie jest śmierć trzech kosmonautów, którzy nagłe zmarli, wracając na Ziemię po trwającej prawie 24 dni misji kosmicznej. Śmierć kosmonautów stwierdzono dopiero po otwarciu kabiny załogowej po lądowaniu. Od lewej na zdjęciu: Georgij Dobrowolski, Wiktor Pacajew i Władysław Wołkow.

Ks. Prał. Klekotka Prezesem Tow. Przyjaciół KUL

Doylestown, Pa. (KW) — Ks. prał. Piotr J. Klekotka, b. proboszcz św. Jadwigi w Chester, Penna. został wybrany prezesem Tow. Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, Polska, na specjalnej sesji Towarzystwa w dn. 9 czerwca br. Zebranie odbyło się w New York'u w Statler Hilton Hotel.

Zarząd i Członkowie Towarzystwa zebrali się, by uczcić obecnego w Stanach rektora Kat. Uniwers. w Lublinie prof. dr. Mieczysława A. Krapiec O.P., który jako gość Towarzystwa Kat. Uniwers. przebywał w Stanach Zjednoczonych od 18 maja br. Ks. rektor Krapiec mówił do zebranych o wielce pożytecznej roli Uniwersytetu Katolickiego w Polsce na niwie pedagogicznej i kulturalnej jakoteż o ważnej roli Towarzystwa Przyjaciół KUL'u w Ameryce, które swoją pracą i wysiłkami przyczynia się do realizacji zasadniczych założeń tegoż Uniwersytetu w Polsce. Ks. Rektor zdał krótkie sprawozdanie ze swojej podróży po Stanach i Kanadzie, gdzie odwiedził główne centra polonijne i zetknął się z czynnikami kierowniczymi Polonii. Za bazę wypadową służyło mu Sanktuarium M. B. Czestochowskiej w Doylestown, siedziba sekretarza generalnego Towarzystwa Przyjaciół KUL'u w Ameryce o. Michała M. Zembrzusińskiego O.P.

Posiedzeniu przewodniczył ks. prał. Franciszek S. Pałeczki wiceprezes Towarzystwa. Oddał hołd pamięci ks. prał. Marcina J. Lipińskiego, który jako prezes-założyciel przewodniczył Towarzystwu aż do sierpnia 1969 r. do momentu swego zgonu. Po przeczytaniu listu J. E. ks. kar. Jana Króla, w którym przyjmując Honorową Prezesurę Towarzystwa ks. Kard. Król podkreśla wagę pracy i zadań Towarzystwa przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i Dyrektoriatu.

Nowym prezesem Towarzystwa Przyjaciół został jednogłośnie wybrany ks. prał. Piotr J. Klekotka b. proboszcz św. Jadwigi w Chester, Pa. Wiceprezami wybrano: ks. prał. Wincenty Borkowicz z Detroit, Mich.; Franciszek S. Pałeczki z Philadelphia, Pa.; i Czesław Chwałek z Worcester, Mass. Skarbnikiem został ks. Kazimierz H. Ładziński z Trenton, N. J.; sekretarzem generalnym o. Michał M. Zembrzusiński z Doylestown, Pa.; doradcą prawnym mec. Eugeniusz Urbanik z Trenton, N. J.

Poza wyżej wymienionym Zarząd Wykonawczy Towarzystwa wybrano Dyrektoriat Towarzystwa, mający swych dyrektorów w różnych częściach Kraju. Do Dyrektoriatu weszli: ks. Zygmunt Dobkowski z San Francisco, Cal.; architekt J. George Szeptycki z Los Angeles, Cal.; ks. Stanisław Podsiadło i P. Kupiszewski z Miami, Fla.; ks. Walery Karcz z Chicago; ks. prał. Jakub Shinar z Pittsburgh, Pa.; ks. rektor Władysław Ziemia z Orchard Lake, Mich.; ks. Jan J. Terpeka, Alojzy Dombroski, sędzia Józef Rutkowski, Ryszard Jabłoński z Cleveland, Ohio; ks. Antoni Konieczny i Daniel Kij, Jr. z Buffalo, N. Y.; prał. Jan Felczak i Jan Karpiński z New York; ks. prał. Jan P. Wodarski z New Britain, Conn.; prał. Stanisław Sypek z Boston, Mass.; ks. plk. Al. Skoniecki z Three Rivers, Mass.; prał. Alexander Proczak z Wallington, N. J.; ks. Tadeusz Wojciechowski z Trenton, N. J.; ks. Jan Baruch z diec. Allentown, Pa.; ks. prał. Edward S. Manikowski z Wilkes Barre, Pa.

Gdy Nie Zna Sie Obcych Języków

— pisze redaktor warszawskiego "Expressu Wieczornego —

Przyjaciele moich przyjaciół skorzystali z zaproszenia swych znajomych we Francji i udali się swą nową "Syreną" w wielką podróż. Po drodze kłopotów było co nie miara, bo oboje nie zali języka niemieckiego, a po przejechaniu granicy francuskiej kłopoty jeszcze się wzmożyły bo i francuskiego nie znali.

Wreszcie dotarli do granic wielkiego Paryża. Ruch jaki napotkali już na przedmieściach do reszty załamał dzielnych turystów z Polski. Postanowili zostawić samochód na najbliższym parkingu i metrem lub autobusem dotrzeć do przyjaciół by później wrócić po samochód. Wjeżdżając do Paryża pilnie rozglądali się za jakimś parkingiem. Wreszcie dostrzegli duży, ogrodzony plac, na nim wiele samo c h o d ó w ustawionych równiutko szeregami, a przy wjeździe budkę portiera. Na chodniku stał policjant. Połak wysiadł z samochodu i spróbował dogadać się na mi-gi z policjantem i portierem czy może wjechać i gdzie ma postawić samochód. Usłużny francuski policjant pomógł mu wprowadzić samochód na plac i ustawił go w szeregu innych.

Trochę zdziwiło i zaskoczyło naszego krajana, że za ten parking musiał zapłacić aż 40 franków tj. 8 dolarów. Pomyślał jednak że widocznie jest to obowiązująca cena w Paryżu i obiecał sobie w duchu w przyszłości z żadnych parkingów płatnych nie korzystać No, ale stało się. Zapłacił z bólem serca 40 franków, wzięli wraz z żoną ciężką z dokumentami żoną turebką a następnie metrem pojechali do mieszkania swych paryskich przyjaciół.

Oczywiście powitanie było niezwykle serdeczne, oblane dobrym francuskim winem i zakazane jak przystało na powitanie przybyszów z dalekiego kraju. Uroczystość powitalna przeciągnęła się trochę, ale wreszcie przybył z Polski zdobywca się na śmiałość prosząc by może teraz pan domu pojechał wraz z nim po zastawioną "Syrenę". Nie mógł jednak dokładnie wytłumaczyć gdzie ją zostawił. Paryżanin poprosił więc o pokazanie kwitu z parkingu by się zorientować dokąd ma jechać. Gdy jednak zobaczył kwit ryknął wielkim głosem: — Człowieku! Gdzieś ty zostawił samochód? Przecież to plac, na którym kasuje się

z Chicago; ks. prał. Jakub Shinar z Pittsburgh, Pa.; ks. rektor Władysław Ziemia z Orchard Lake, Mich.; ks. Jan J. Terpeka, Alojzy Dombroski, sędzia Józef Rutkowski, Ryszard Jabłoński z Cleveland, Ohio; ks. Antoni Konieczny i Daniel Kij, Jr. z Buffalo, N. Y.; prał. Jan Felczak i Jan Karpiński z New York; ks. prał. Jan P. Wodarski z New Britain, Conn.; prał. Stanisław Sypek z Boston, Mass.; ks. plk. Al. Skoniecki z Three Rivers, Mass.; prał. Alexander Proczak z Wallington, N. J.; ks. Tadeusz Wojciechowski z Trenton, N. J.; ks. Jan Baruch z diec. Allentown, Pa.; ks. prał. Edward S. Manikowski z Wilkes Barre, Pa.

Gdy Nie Zna Sie Obcych Języków

— pisze redaktor warszawskiego "Expressu Wieczornego —

Przyjaciele moich przyjaciół skorzystali z zaproszenia swych znajomych we Francji i udali się swą nową "Syreną" w wielką podróż. Po drodze kłopotów było co nie miara, bo oboje nie zali języka niemieckiego, a po przejechaniu granicy francuskiej kłopoty jeszcze się wzmożyły bo i francuskiego nie znali.

Wreszcie dotarli do granic wielkiego Paryża. Ruch jaki napotkali już na przedmieściach do reszty załamał dzielnych turystów z Polski. Postanowili zostawić samochód na najbliższym parkingu i metrem lub autobusem dotrzeć do przyjaciół by później wrócić po samochód. Wjeżdżając do Paryża pilnie rozglądali się za jakimś parkingiem. Wreszcie dostrzegli duży, ogrodzony plac, na nim wiele samo c h o d ó w ustawionych równiutko szeregami, a przy wjeździe budkę portiera. Na chodniku stał policjant. Połak wysiadł z samochodu i spróbował dogadać się na mi-gi z policjantem i portierem czy może wjechać i gdzie ma postawić samochód. Usłużny francuski policjant pomógł mu wprowadzić samochód na plac i ustawił go w szeregu innych.

Trochę zdziwiło i zaskoczyło naszego krajana, że za ten parking musiał zapłacić aż 40 franków tj. 8 dolarów. Pomyślał jednak że widocznie jest to obowiązująca cena w Paryżu i obiecał sobie w duchu w przyszłości z żadnych parkingów płatnych nie korzystać No, ale stało się. Zapłacił z bólem serca 40 franków, wzięli wraz z żoną ciężką z dokumentami żoną turebką a następnie metrem pojechali do mieszkania swych paryskich przyjaciół.

Oczywiście powitanie było niezwykle serdeczne, oblane dobrym francuskim winem i zakazane jak przystało na powitanie przybyszów z dalekiego kraju. Uroczystość powitalna przeciągnęła się trochę, ale wreszcie przybył z Polski zdobywca się na śmiałość prosząc by może teraz pan domu pojechał wraz z nim po zastawioną "Syrenę". Nie mógł jednak dokładnie wytłumaczyć gdzie ją zostawił. Paryżanin poprosił więc o pokazanie kwitu z parkingu by się zorientować dokąd ma jechać. Gdy jednak zobaczył kwit ryknął wielkim głosem: — Człowieku! Gdzieś ty zostawił samochód? Przecież to plac, na którym kasuje się

★ PRACA MĘSKA

WARTOWNIKÓW

POTRZEBUJEMY WAS.

Zrobimy wszystko — aby zatrudnić najlepszych wartowników. Rozwijamy się szybko i potrzebujemy ludzi do uzupełnienia naszych szeregów wartowniczych. Aplikanci muszą pracować na różne zmiany. Dostarczamy mundur y. Doświadczenie nie konieczne. Zapłata \$95 do \$100 na tydzień z możliwością podwyżki po 6 miesiącach. Świetne świadczenia firmowe, włączając płatne wakacje. Muszą mówić po angielsku.

Pisać lub telefonować:

GEICO
5260 Western Ave.
301-656-1450
Chevy Chase, Md.
An Equal Opportunity Employer

MAN OVER 30
Able to wear security guard uniform. Full time openings in local retail store or part time.

Call Mr. Suriano
263-4630

Heating and Air Conditioning Serviceman

Residential and Light Commercial Work. Experienced.

GAUGER & BRUCHER
107 S. Main — Naperville, Ill.
Call 355-0253

Live in Beautiful Florida Immediate Openings!

AIR CRAFT SHEET METAL MECHANICS NEEDED
MUST BE CAPABLE OF PERFORMING OVERHAUL AND REPAIR TYPE WORK
Contact:
Write or Call
AERO CORPORATION
LAKE CITY, FLORIDA
Phone (904) 752-7911
An Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY CHŁOPIEC

w wieku lat 16 lub wyżej zamieszkały w obrębie par. św. Jana Kantego do sprzedawania **DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO** przed kościołem w niedzielę. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Telefon 278-8700
Pytać o Edwarda Karczewskiego

Do Pracy w Składzie Drzewa
DOŚWIADCZONEGO. Musi mówić po angielsku.
SE 3-6602 — Mr. ZECHMAN

AUTO MECHANIC

SUN tune-up man, brakes, exhaust systems, starters, alternators, valve adjustment etc. Good references required. Apply

9201 S. ASHLAND
Mr. Warren Bonke

MAINTENANCE

Should have mechanical ability. Will train to maintain small machines, small manufacturing concern.

Near South Side.
45 hours a week.
Good starting salary.
Inquire at:
2215 S. Michigan Ave.

★ Pomoc Domowa

KOBIETY DO SPRZĄTANIA
3 dni w tygodniu. Dom w Highland Park. \$20.50 dziennie plus zwrot za przejazd pociągnięciem i taksówką. Doskonale warunki pracy.

Zgłoszenia:
1322 W. Walton

ODPOWIEDZIALNEJ kobiety do pracy domowej. Zamieszkać. 2 dzieci. Mówić trochę po angielsku. 433-4549.

Cleaning Lady

DAYS. PRIESTS HOME.
Must speak some English. Evanston area.

673-0409

★ MILWAUKEE, WIS. ★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻENSKA ★ PRACA ŻENSKA

COME TO BEAUTIFUL NEW ORLEANS
Excellent opportunities for
• HEAD NURSES • STAFF R.N.
For new medical and surgical units, which will open soon. All shifts, good salaries, plus differentials for shift work. Liberal personnel policies. Excellent fringe benefits.
Write or Call (504) 897-3311
JANIS VELLON, PERSONNEL DEPT.
TOURO INFIRMARY
1401 FOUCHER ST.
NEW ORLEANS, LOUISIANA 70115

★ AUTA

'69 PONTIAC - - - 774-4390

'68 PONTIAC - - - 772-8924

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Najstarsza polska

SZKOŁA JAZDY AUTEM

St. Jaworskiego w Chicago

Jedno tygodniowy kurs jazdy autem w języku polskim (teoria i praktyka)

ZAPISY CODZIENNE

DZWONIC: 685-3344

Cosmopolitan Driving School
4501 N. Milwaukee Ave.
róg Sunnyside

★ DOMY

OSTATNIO ZALISTOWANY
8-mieszkaniowy, murywany, narozna parcela, wszystko czyste i nowoczesne. W pełni wynajęte. Nowe gazowe ogrzewanie. Wszystkie mieszkania 4ro pokojowe.

GATEWAY REALTY AND BUILDERS
5027 N. Harlem 775-4440

LAFOLLETTE PARK, 6 pokojowy, murywany, o 3 sypialniach dom. Nowy bojler. Nowy tank gazowy na gorącą wodę. Nowy dach. Nowy garaż na 2 1/2 auta. Dywany. Piec i lodówka. Niska 20-tka. 5145 W. Potomac.

2 FLATS

With attic apartment. 5600 NORTH-1400 WEST. \$4,000 Down.

Ask for Stan: 227-0980 or 561-2607

W OKOLICY Cleo-Irving Park. 2 piętrowy o 1 i 2 sypialniach nowoczesne mieszkanie, w A-1 stanie. \$22,000 — \$4,000 wpłaty. Utrzymamy morgę. Prywatnie. Musimy sprzedać Avenue 3-6307 lub HA 1-6976.

1251 W. SCHUBERT (2600 Półn.)
Specjalnie Dla Zręcznego

3 mieszkaniowy, drewniany z dużym podwórkiem. Dwa 2 sypialniowe mieszkanie oraz male w bezmencie. Może być zamienione na 1 rodzinne. Chęć \$17,500. Możliwość finansowania.

DONALD A. LEBOLD & CO.
929-5010 248-3230 525-8578

13 FLATS

\$15,000 DOWN
NETTO \$10,000 A YEAR.

Call 561-2607 or 227-0980

APARTAMENTOWY POŁN-ZACHÓD

Przejdźcie i Telefonujcie
1406 N. LAWLER

2 mieszkaniowy murywany, 2-6ki, po 3 sypialnie każde mieszkanie. Olejem ogrzewanie, dwie oddzielne jednostki. Garaż na 2 auta. Dochód \$145 miesięcznie, oraz mieszkanie właściciela.

BEN GARTH 20 282-3600

5003 W. Grand (1800 Ptn.) PRZEZ WŁAŚCICIELA
10 pokojowy, drewniany z murywanym fundamentem. Gorąca woda gazem ogrzewanie, murywany garaż na 2 auta, 2 1/2 łazienki.
237-5743

8529 W. CATALPA (5500 Ptn.) PRZEZ WŁAŚCICIELA

Nowy, 6 mieszkaniowy, murywany, 3x5, 3x4, przylegający garaż na 2 auta, basen, \$132,500. Dochód \$16,500.
693-8399

★ DO WYNAJĘCIA

4 POKOJOWE mieszkanie, 2 piętro, spacje ogrzewane do objęcia 1 sierpnia. 252-8773 po 5-jej.

5 LARGE MODERN ROOMS

2nd floor heated. Newly decorated. Excellent transportation and shopping. Montrose & Western Area.
967-8052 After 4 P.M.

6 POKOI, 2 piętro. Winchester-Augusta. Dorosłym. 227-7762.

6 POKOI, gorąca woda, 2-gie piętro. SP 2-8724 po 5-jej.

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fiegowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynnny, KOMPLETNE PRZEROBKI!
Reparacje, wewnątrz i zewnątrz. Od kominów do piwnicy!
W mieście i poza miastem.
489-5000

★ OSOBISTE

MECZYŻYNI, mający kłopoty małżeńskie czy rozwodowe, zwróćcie się o pomoc do A.D.A.M.'s — American Divorce Association for Men. Telefonujcie wieczorami po 6-jej: — 386-3856; w dzień: 922-4113.

★ PARCELE

PÓLNOCYN-ZACHÓD
Próżny, przeznaczony na 5 farm grunt przy dobrej drodze. Blisko na zakupy i do szkół. \$1,000 wpłaty z dogodnymi warunkami spłat.
231-1025

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNE

"GŁOS POLONII"
WOPA-1490 KC
Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGALA-CIHAK
Kierownicza

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-jej wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC-1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIENKOWSKI Show"
Stacja WTAQ-1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ-1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEZGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA-1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE



FRANK DEVITTO, zam. w Sayreville, N.J., nie wytrzymał emocjonalnie i rozplakał się na wiadomość, że wygrał milion dolarów na loterii stanowej. Uspakajający go przyjaciel wydaje się argumentować: — "Nie martw się, może jakoś to będzie...".

Śmiertelne Wypadki w Rejonie Chicago w Okresie Weekendu

W czasie długiego weekendu z okazji Dnia Niepodległości na drogach Chicago i okolic miasta śmierć poniosły 4 osoby wskutek wypadków drogowych. W ubiegłym roku w tym samym okresie zginęło 5 osób w rejonie Chicago.

Ostatnią tragiczną ofiarą wypadku był 19-letni motocyklista, Craig Pintler, który w poniedziałek po południu zderzył się z samochodem pasażerskim przy 119th Str. i Parnell. Prowadząca samochód, 30-letnia Elizabeth More, zam. 525 West 118th St., stanęła przed sądem drogowym za nie udzielenie pierwszeństwa przejazdu przed znakiem nakazującym zatrzymanie pojazdu. Świadkiem wypadku był patrolowy Robert Thompson.

Wcześniej w poniedziałek w szpitalu zmarła 59-letnia

Loretta Jacobs, zam. 6515 N. Northwest, wskutek odniesionych ran w głowę dnia poprzedniego. Loretta Jacobs została potrącona przez samochód przy 7236 W. Devon, O-fiara tragicznego wypadku zmarła nie odzyskawszy przytomności.

Dwa pozostałe śmiertelne wypadki miały miejsce w niedzielę w nocy przy 109th St. i Ewing oraz w sobotę na Edens Expwy. na południe od przedmieścia Winnetka.

Przynajmniej 6 osób utonęło w czasie ostatniego weekendu w okręgu chicagoskim. W poniedziałek po południu w lagunie w Skokie, niedaleko Northbrook, utonął 44-letni mężczyzna, jego 7-letni syn oraz 7-letni syn sąsiadów. Peter L. Garisch wynajął kanu w Erickson Forest Preserve około południa, zabierając na przejażdżkę po zatoce jeziora syna, Peter L. Garisch Jr. i jego kolegę Cyrusa Yonan III. Piętnaście minut później znaleziono kajak na wodzie, a o bok 3 kamizelki ratownicze. Najprawdopodobniej kajak przewrócił się w pewnym momencie i Garisch i towarzyszący mu chłopcy wpadli do wody. Zaden z chłopców nie umiał pływać. Szeryf lokalnej policji wezwał do pomocy w poszukiwaniu zaginionych, zawodowych nurków. Po kilku godzinach wydobyto zwłoki ojca i syna. Jak dotychczas nie zdołano odszukać ciała drugiego chłopca. Nurkowie przewalili wczoraj prace kiedy zapadł zmierzch. Dzisiaj rano miano kontynuować poszukiwania w celu odnalezienia ciała drugiego chłopca.

Jak Pisać Daty?

Eksperti międzynarodowej organizacji zajmującej się sprawami ujednolicenia zapisu dat zaproponowali, by na całym świecie przyjęto następującą zasadę: w dacie pisze się najprzód rok, następnie miesiąc, a na końcu dzień. Np. datę 26 marca br. należałoby pisać. 1971.3.26.

W całej Europie daty pisze się w odwrotnym porządku tj. 26.3.1971. Ale w Stanach Zjednoczonych pisze się najprzód miesiąc, później dzień i rok. Prowadzi to do wielu nieporozumień. Np. 1.3.1971 oznacza w Europie pierwszy marca 1971 a w USA — trzeci stycznia 1971.

Lekarz Zamordowany Na Stacji Kolejki Podziemnej

Dr. Juliusz Spiro, zam. pnr. 1239 W. Chase ul. został zamordowany w poniedziałek po południu, na stacji kolejki podziemnej przy ul. Washington i State. Lekarz chwiejnym krokiem doszedł do kasy i powiedział do kasjerki "postrzelili mnie" poczym zemdlał. Lekarza przewieziono do szpitala Henrotin, gdzie stwierdzono śmierć, spowodowaną upływem krwi. Dr. Spiro miał ranę zadaną nożem, w plecy, a nie jak mu się wydawało kulą rewolwerową. Według oświadczenia policji napad miał miejsce o 20 stóp od kasy, kasjerka jednak twierdzi, że nic nie widziała, policja natomiast nie znalazła żadnego świadka morderstwa. Detektywi aresztowali młodego mężczyznę, który prawdopodobnie pod wpływem alkoholu lub narkotyków, opowiadał każdemu kogo spotkał, że przed chwilą zabił kogoś w śródmieściu, nie mógł jednak powiedzieć dokładnie gdzie się zdarzył wypadek. Detektywi przypuszczają, że morderstwo zosta-

ło popełnione z powodów osobistych, gdyż w pugilaresie doktora były pieniądze, a na ręku miał złoty zegarek. Później określono wiek ofiary na 60 lat, dopiero zięć zamordowanego, dr. Paul Hurwitz, który wraz z teściem prowadził biuro przyjęć pnr. 55 E. Washington powiedział, że dr. Spiro cieszył się doskonałym stanem zdrowia i wyglądał znacznie młodziej.

Dr. Spiro, urodzony w Rosji, był członkiem wielu żydowskich organizacji i znany zbieraczem książek, dzieł literatury klasycznej w jęz. angielskim i żydowskim. Od 20 lat był aktywnym członkiem synagogi Beth Shalom pnr. 1233 W. Pratt.

Dr. Hurwitz powiedział, że teść prawdopodobnie udał się w poniedziałek do śródmieścia by spotkać się na obiedzie z przyjaciółmi.

Spiro, wdowiec, miał jedną córkę, Mildred, zamężną za dr. Hurwitzem, oraz braci, również lekarzy i 3 siostry.

Dzisiaj Rozpoczęły Się Prace Przy Przebudowie Dan Ryan i Kennedy

Dzisiaj rozpoczęły się prace przy przebudowie autostrad Kennedy i Dan Ryan. Przebudowa tych bardzo czynnych autostrad, przecinających miasto, przysporzy wiele kłopotów i trudności motorzystom, którzy codziennie korzystają z nich przy udawaniu się do pracy i przy jazdach z pracy do domu.

Koszt przebudowy obydwóch autostrad obliczony

jest na sumę \$15 milionów i jest największym projektem naprawy autostrad w Illinois dotąd wykonywanym. Prace ukończą się mają na dzień 22 października.

Przedstawiciele władz stanowych mają nadzieję, iż większa część korzystających zwykle z tych tras, wybierze jazdę środkami CTA, czy to kolejką czy autobusami tak, iż stłoczenie aut na autostradach nie będzie tak dotkliwie.

Jeśli ktoś udaje się do śródmieścia z północnych przedmieść, niech raczej weźmie Skokie Swift do ulicy Howard, poczem przesiądzie się do pociągów jadących do śródmieścia. Albo można wziąć autobus z Wilmette i kolejkę z Linden ul.

Motorzyści pragnący mieć połączenie z Lake Shore lub Lincoln ave. mogą jechać po Tri-State do Irving Park. Mogą również dostać się na Mannheim przy O'Hare i jechać na południe do Grand ave., skąd są połączenia z Fullerton ave. i w końcu z Ohio ul. Motorzyści jadący wprost z północy mogą korzystać z Sheridan rd.

Możliwe zastępcze trasy dla Dan Ryan obejmują Halsted ul., State i Michigan ave. do śródmieścia. Władze CTA umieściły sporo dodatkowych pociągów i autobusów by nie dopuścić do przepelnienia w kolejkach jadących od zachodu na trasie Lake ul., na trasie Dan Ryan od południa oraz Congress—Milwaukee, Douglas—Milwaukee i Kennedy na trasie od północnego zachodu.

Projekt Budowy Stadium Będzie Wymagał Udziału Podatników

Ogłoszony przez Mayorą Daley projekt budowy nowego dużego stadionu dla gier footballowych będzie wymagał przynajmniej w części udziału podatników czyli mieszkańców Chicago. Dało się to wyraźnie zaznaczyć po bardziej szczegółowych omówieniach w piątek całego projektu, który ogłoszony został w czwartek przez Mayorą Daley i jego Obywatelski Komitet Stadionu.

Mayor wyraził przekonanie, iż wpływy podatkowe ze stadionu, mającego 75,000 miejsc, będą wystarczające do opłacenia bonów \$55 milionów, które Chic. Komisja Budynków użyteczności publicznej miałaby sprzedać na zapłacenie kosztów budowy nowego boiska sportowego w miejscu mającego ulec zarzuceniu Soldiers Field. Nowy ten stadion powstaje na południe od Soldier Field.

Wydaje się jednak bardzo wątpliwym, by drużyna footballowa Chicago Bears, jedyny

klub sportowy mający mieć łączność z nowym stadionem, była zdolna do zapłacenia rocznie ponad 3,5 milionów, koniecznych do spłacania bonów. Wstępne omawiania budowy nowego stadionu sportowego oparte były na tych przesłankach, iż dwie Chic. drużyny gry w palanta (baseball), z dwóch czołowych Lig w kraju a mianowicie Cubs i White Sox również korzystałyby z tego nowego stadionu. Ale obecnie, jak się wydaje, Bear będą jedyną drużyną, która by miała korzystać ze stadionu. Poza nią stadion wykorzystany byłby na gry kolegialne "All Stars", kilka rozgrywek drużyn ze szkół średnich i domowe mecze drużyn z Univ. Illinois, Chicago Circle.

Robert Christensen, dyrektor wykonawczy Komisji Gmachów Publicznych postawił sugestie, iż najbardziej logicznym rozwiązaniem spłaty bonów byłby podatek naznaczony albo przez miasto albo

przez Chic. Dystrykt Parków, który będzie istotnym właścicielem nowego stadionu, aby bondy podatkowe stały się atrakcyjne dla inwestujących. Christensen poparł Mayorą Daley, który jest również przewodniczącym komisji budynków, iż wpływy podatkowe powinny być wystarczające. Jednakże dodał, że pieniądze podatkowe użyte byłyby również, jeśliby okazało się, że nie ma dość wpływów na pokrycie rocznych spłat bonów.

Komisja budynków, która została utworzona przez Stan. Generalne Zgromadzenie w celu zbudowania Chicago Civic Center posiada obecnie około 500 milionów umieszczonych w budujących się projektach, z których część jest już ukończona, a część jeszcze w planach. Wśród tych projektów są nowe gmachy szkolne, stacje i remizy strażackie, ulepszenia w parkach i budowa nowej biblioteki publicznej przy Wabash ave. Komisja sprzedaje bondy podatkowe na sfinansowanie tych projektów nabywanych przez różne instytucje aż do całkowitej spłaty.

Po spłacie, instytucje publiczne staną się właścicielami. Wszystkie projekty finansowane są na okres 20 lat jednakże nowe prawo stanowi że zezwala na spłatę na stadion rozłożyć na 40 lat.

Sprawy budowy nowego stadionu wywołała duże poruszenie wśród ludności i grup obywatelskich. Wśród tych, które nie zgadzają się są Metropolit. Rada Domów i Planowania, Open Land Project, Stow. Wyborczyń w Illinois, Liga Konserwacyjna i inne.

Będą Pracować Na Swoje Zasilki z Opieki Społecznej

Sześćdziesięciu mężczyzn korzystających z zasiłków Opieki Społecznej zatrudni, począwszy z dniem dzisiejszym, Cook County Forest Preserve District. Generalny inspektor Forest Preserve w powiecie Cook, Arthur Janura, oświadczył, iż w początkowych fazach eksperymentu jest to maksymalna liczba osób aczkolwiek już w krótkim czasie planuje się zatrudnienie 300 osób. Wszyscy mężczyźni zatrudnieni zamieszkują w Lawndale i innych zachodnich dzielnicach miasta. Z czasem, oświadczył Janura, zatrudnieni będą mieszkańcy innych rejonów Chicago.

Za pracę, która będzie polegała na utrzymaniu pól golfowych, resortów piknikowych oraz przystani wynajmu łodzi i kajaków, mężczyźni będą otrzymywali wynagrodzenie według stawki \$2.00 do \$2.40 za godzinę. Pieniądze te będą przeznaczone na zasiłek danej osoby. Przypuszcza się, iż korzystający z opieki społecznej zatrudnieni będą pracować 2 tygodnie w

miesiącu żeby zarobić na swoje zapomogi.

Inspektor Janura zapewnił odpowiednio władze, iż zatrudnieni aplikanci zasiłków nie pozabawią pracy pełnoetatowych, normalnych pracowników tego resortu.

Notuje się również, że w ciągu ubiegłych 4-ech tygodni różne agencje i biura pośrednictwa zatrudniły w ten sposób 400-tu mężczyzn korzystających z zapomóg Opieki Społecznej. Wykonywane prace obejmują szeroki wachlarz posad, od biurowej do pracy gońca.

Program zatrudnienia rozpoczęto realizować według propozycji i planu Mayorą Daley.

Udana Parada w Evanston

Tysiące uczestników wzięło udział w poniedziałek w Paradzie Niepodległości w Evanston. Udział wzięły liczne orkiestry i oddziały marszowe, a przylądło się pochodoi na trasie około 80,000 widzów. Tegoroczna parada była spokojna i pełna powagi. W ubiegłym roku wybuchły w czasie pochodu bójki i policja aresztowała wiele osób.

W pochodzie jechali w autach Gub. Ogilvie, który pochodzi z północnego przedmieścia oraz Sen. Adlai E. Stevenson (D-III). Obaj przemawiali w programie jaki odbył się po pochodzie na stadionie Dyche.

W Pochodzie wystąpiło 121 rydwanów symbolizujących Dzień Niepodległości.

Popierajcie Tych, Którzy Oglaszają Sie w Dzien. Związkowym

Obóz Nad Jeziorem To "Raj Na Ziemi"

Przywódcy Indian o Chwilowym Schronisku Wysiedleńców z Benton Harbour

Indianie wyrzuceni z terenów wojskowych w Belmont Harbour znaleźli chwilowy przytułek w pięknej okolicy nad jeziorem Big Bend Lake w Des Plaines, na drugim końcu 22-akrowego zalesionego obszaru, który jest własnością powiatu Cook. Przywódca 82 Indian, Michael Chosa, powiedział przedstawicielom prasy, że w porównaniu z Chicago jest to "raj na ziemi", a władze zachowują się przyjaźnie i nie stawiają żadnych przeszkód obozującym Indianom. Dzieci zajmują się rybołówstwem, starsi kąpią się w chłodnej wodzie jeziora. Jedynym zakrytym pomieszczeniem jest duży namiot, który w niedzielę chronił dzieci przed deszczem. Indianie rozłożyli obóz po drugiej stronie obszaru, przeznaczony na pikniki i zabawy.

W poniedziałek, w rannych godzinach, Indianie pod przywództwem Chosy oczyścili brzegi z odpadków i śmieci, które naładowano na ciężarówkę, dostarczoną przez władze powiatowe. "Jeżeli mamy tu obozować — powiedział Chosa — trzeba utrzymać porządek". Indianie proszą o żywność i odzież, gdyż wiele rzeczy zabrano im — jak twierdzi Chosa — we czwartek, gdy policja wywoziła Indian z Belmont Harbour. Policja wrzuciła nasze rzeczy do ciężarówek — mówi Chosa — i wywoziła, pozostały jedynie 4 kartony z odzieżą i kilka puszek z jedzeniem.

Po wyrzuceniu Indian z Belmont Harbour, Chosa udał się do kościoła prezbiteriańskiego pnr. 126 E. Chesnut, gdzie Indianie pozostawali do piątku. Później władze powiatowe udzieliły Indianom, chwilowo schronienia nad jeziorem Big Bend, rozłożono koce, a okoliczni rybacy za-

opatrzili obozujących w rybn. Wycieczkowiec, który przybył na piknik i zwiędzał okolicę, ustosunkowali się bardzo przyjaźnie do Indian, stanowiących zawsze wielką atrakcję dla młodzieży i dzieci.

Mieszkalibyśmy w lesie od tysięcy lat — mówi Chosa — chcielibyśmy tu zostać jak najdłużej.

PROSPECT FEDERAL KNOWS EXPENSES DON'T OCCUR QUARTERLY that's why we pay



DAY to DAY INTEREST on passbook accounts

Life would be a lot easier if we could pay our bills and make purchases every three months instead of paying when bills come due and buying when we need things. If expenses were paid quarterly, we could save everything we earned and pay our debts four times a year. No chance for the unexpected plumbers fee, auto repair cost or appliance purchase. But, we know life doesn't work that way. There are always going to be expenses and your savings should be available to you when you need them, without loss of interest.

Prospect Federal Savings knows that many savings institutions will pay interest only on funds still on deposit at the end of a quarter and not from the date of deposit to the date of withdrawal. This is what gives the Prospect Saver the financial edge: the knowledge that money is earning interest DAILY.

from the day deposited to the day withdrawn.

Day to Day Interest means you receive all interest due you at the end of the quarter, even the interest earned on money withdrawn during the quarter. This can mean a lot when a school tuition payment is due in September or a new car purchase is made in May. The Prospect Federal Saver can have confidence that his money will always be available to him no matter when he must withdraw and WITHOUT INTEREST LOSS! The only requirement is that you maintain a balance of at least \$50.00. It's no small wonder why our savings family has grown through the years. We know by giving the highest interest rate available — 5% per annum on passbook accounts and Day to Day Interest on funds deposited — we serve a Very Important Person ... YOU!

PASSBOOK ACCOUNTS EARN — 5% per annum 5.13% ANNUAL YIELD

ALL ACCOUNTS ARE COMPOUNDED DAILY PAID QUARTERLY

PROSPECT FEDERAL SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION

1715 W. 47th ST. • CHICAGO 60609 • LA 3-3145 / HOURS—Monday, Thursday and Friday 9 A.M. to 8 P.M. Tuesday 9 A.M. to 5 P.M.—Saturday 9 A.M. to 1 P.M.—Closed Wed.

"W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.

Blisko 500 stron.

Cena \$5.00

Z przesyłką \$5.50 Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWAZKOWY 1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)



JIM GARRISON (na zdjęciu), prawnik, który przez długi czas zajmował się sprawami zabójstwa b. prezydenta J. F. Kennedy'ego, został niedawno aresztowany przez agentów FBI. Garrisonowi zarzucano się pobieranie łapówek.